

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

ISSN 1425-2872

Nr 3 (32)

III kwartał 2002

cena 12,50 zł



- Związki partnerskie
- Dostęp do informacji publicznej

TWORZYMY ERGONOMICZNE ROZWIĄZANIA DLA URZĘDÓW

Fellowes®



PODKŁADKA POD KSIĘGĘ

- Specjalnie przystosowana do utrzymywania grubych książek
- Dwie regulowane blokady uniemożliwiają samoczynne przewracanie się kartek
- Szeroka podstawa utrzymuje nawet bardzo grube książki
- Możliwość wpinania do skoroszytów z 3 i 4 pierścieniami chwytającymi
- Regulowany kąt nachylenia (9 pozycji)

Cena promocyjna: 30 zł

PODKŁADKI ŻELOWE POD MYSZ I PRZED KLAWIATURĘ

Pomagają utrzymać nadgarstek w naturalnej pozycji. Zapobiegają zmęczeniu ramion. Delikatne, miłe w dotyku i łatwe do utrzymania w czystości pokrycie z lycry.



ZESTAW PROMOCYJNY

Zawiera:

- filtr
- podkładkę żelową przed klawiaturę
- podkładkę żelową pod mysz
- piankę antystatyczną

CENA: 259 zł



NISZCZARKA DOKUMENTÓW S50

Przeznaczona do pracy w urzędach z koszem na ścinki. Niszczy jednorazowo do 5 kartek

- 5 LAT GWARANCJI NA NOŻE TNĄCE
- ROK GWARANCJI NA URZĄDZENIE

- wymiary: 378 x 413 x 254 mm

Cena w promocji: 349 zł

RAMIĘ Z PRZEGUBEM POD MONITOR



Utrzymuje stół z monitorem 10 cm nad powierzchnią biurka, możliwość niezależnego obracania stolika i ramienia. Dopuszczalne obciążenie równe 25 kg.

CENA: 177 zł

NOWOCZESNE ARCHIWUM



PUDŁO NA ARCHIWA

Wytrzymałe pudło z tektury falistej pozwala bezpiecznie i wygodnie przechowywać pudełka na akta, segregatory itp. Możliwe jest ustawienie 3 pudeł w pionie.

PUDEŁKA NA AKTA

00800/08000 - wąski grzbiet, szerokość 80 mm
wytrzymałość do 3,2 kg

00805/08050 - szeroki grzbiet, szerokość 105 mm
wytrzymałość do 4,9 kg
podwójne etykiety: na grzbiecie i pokrywie blokada zamkniętej pokrywy



Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

PTH „Technika” sp. z o. o.

44-102 Gliwice, ul. Toszecka 2, tel. (0-32) 231-97-03, faks (0-32) 232-71-31

e-mail: pth@technika.gliwice.pl

Biuletyn Informacyjny
TECHNIKA i USC

OGÓLNOPOLSKI
BIULETYN INFORMACYJNY
DLA URZĘDÓW STANU
CYWILNEGO

NR 3 (32)
III kwartał 2002 r.

ADRES REDAKCJI:

ul. Toszecka 2
44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx), faks 232-71-31
e-mail: pth@technika.gliwice.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Władysław PENAR

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

- Wiesława Ogulewicz
e-mail: biuletyn@technika.gliwice.pl
- ZG SUSC

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej Dębicki

DRUK:

„FLOREK” sc.
ul. Floriańska 51a
44-100 Gliwice
Nakład 2200 egz.
Niniejszy numer zamknięto
5 sierpnia 2002 r.

WYDAWCA I KOLPORTER:

Przedsiębiorstwo Techniczno-
Handlowe „TECHNIKA” sp. z o.o.
ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice
tel. (0-32) 231-97-03 (pbx) faks 232-71-31

Cena 1 egzemplarza kwartalnika „TECHNIKA i USC” wynosi w 2002 r. 12,50 zł. PTH TECHNIKA prowadzi sprzedaż biuletynu na zasadzie prenumeraty rocznej. Cena rocznej prenumeraty wynosi w 2002 r. 50,00 zł.

Prenumerata przyjmowana jest na podstawie wpłaty dokonanej na konto PTH „TECHNIKA” sp. z o.o., ul. Toszecka 2, 44-102 Gliwice, w PKO I Oddział Gliwice, nr konta: 10202401-234102-270-1, z zaznaczeniem liczby egzemplarzy. Należy również podać dokładny adres odbiorcy biuletynu.

Na pierwszej stronie okładki:
Siedziba USC w Raciborzu



Johanna Vonnez

NOWOŚCI W SZWAJCARSKIM PRAWIE RODZINNYM
I PRAWIE O AKTACH STANU CYWILNEGO 4

Aneta Papis

II KONGRES ESUSC - REFLEKSJE 5

Tomasz Brzózka

ZWIĄZKI PARTNERSKIE 7

Jan Malinowski

MEDALE ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE 11

Adam Krawczyk

JAK ZROZUMIEĆ CZŁOWIEKA I NATURĘ LUDZKĄ 12

JAK UMIEJĘTNIE ROZMAWIAĆ Z LUDZMI 13

Jan Malinowski

KTO ZAPŁACI KIEROWNIKOWI USC
ZA PRACĘ W WOLNĄ SOBOTĘ 15

Rozmowa z tłumaczem przysięgłym Andrzejem Werbeńcem

TŁUMACZ - ZAWÓD CZY PASJA 16

Krystyna Gładych

USTAWA Z DNIA 6 WRZEŚNIA 2001 r.
O DOSTĘPIE DO INFORMACJI PUBLICZNEJ 18

Krystyna Gładych

WYKONYWANIE ORZECZEŃ SĄDOWYCH 19

Krystyna Gładych

ARTYKUŁ 87 USTAWY Z DNIA 29 WRZEŚNIA 1986 r.
PRAWO O AKTACH STANU CYWILNEGO 21

GALERIA USC - RACIBÓRZ 23

Pomimo redagowania aktualnego numeru biuletynu wakacyjną porą jego zawartość prezentuje się bardzo bogato. Przede wszystkim tematy będące echem II Kongresu ESUSC, który odbył się w maju w naszym kraju. Dzięki uprzejmości organizatorów Kongresu przygotowaliśmy nigdzie niepublikowane wystąpienia na forum Kongresu: pani prezes Szwajcarskiego SUSC (w aktualnym numerze) oraz prezesa SUSC z Holandii (w następnym numerze). Warto również zapoznać się z refleksjami po Kongresie, którymi dzieli się jego uczestniczka pani Aneta Papis z USC w Łodzi (str. 5), a które stanowią porównanie niektórych aspektów polskiego prawa rodzinnego z rozwiązaniami i instytucjami prawnymi w innych krajach europejskich.



Związki partnerskie, po niedawnym zalegalizowaniu w Niemczech, z dnia na dzień stały się w polskich urzędach stanu cywilnego problemem natury praktycznej, pomimo braku uregulowań prawnych. Artykuł pana Tomasza Brzózki (str. 7) przybliżył tę problematykę, dając również próby rozwiązań praktycznych.

W nowym „KĄCIKU PSYCHOLOGICZNYM” (str. 12) swoimi przemyśleniami i doświadczeniami w zakresie kontaktów międzyludzkich dzieli się z czytelnikami były kierownik USC w Raciborzu pan Adam Krawczyk.

Warto również zapoznać się z ciekawymi artykułami pani Krystyny Gładych (str. 18-22).

Informujemy też Państwa, że cena prenumeraty biuletynu w 2003 roku nie ulegnie zmianie i wynosić będzie, jak w bieżącym roku, 50,00 zł za komplet biuletynów. Druki zamówień zamieścimy w następnym, 4. numerze.

Redaktor Naczelny

Penar
Władysław Penar



Pozwolę sobie na początek powrócić do ubiegłorocznego kongresu Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego we Włoszech. Reprezentujący nasze stowarzyszenie pan dr Gervasoni wygłosił wówczas referat na temat nowego prawa o nazwiskach w Szwajcarii. Parlament odrzucił jednak niespodziewanie ten projekt w ostatecznym głosowaniu w czerwcu 2001 r. W celu uniknięcia nieporozumień chciałabym Państwa poinformować, że aktualnie nie ma w Szwajcarii żadnego nowego prawa o nazwiskach.

Dla wielu praktyków było to dużym rozczarowaniem. Winnym całego zamieszania okazało się być „nazwisko dziecka”. Parlamentarzyści nie mogli się pogodzić z myślą, że dziecko mogłoby nosić nie nazwisko ojca, lecz nazwisko matki. Do tego doszło jeszcze orzeczenie Trybunału Europejskiego oddalające zaskarżenie pary małżeńskiej, która chciała nadać swojemu dziecku nazwisko matki. Małżonkowie ci daremnie próbowali zarejestrować dziecko z nazwiskiem matki zamiast ze wspólnym nazwiskiem małżeńskim. Jednogłośnie orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka potwierdzone zostało orzeczenie urzędów szwajcarskich. Trybunał podkreślił, że system prawa szwajcarskiego służy ochronie jedności rodziny i przytoczył swoje wcześniejsze orzeczenie, z którego wynikało, że w interesie całej Wspólnoty Europejskiej jest zachowanie koherentnego prawa rodzinnego przyznającego dziecku priorytet najwyższy. Teraz trzeba będzie ponownie poczekać na nowy projekt w Szwajcarii, chociaż równość płci nie była tu respektowana.

Od 1 stycznia 2002 r. zmienione prawo o aktach stanu cywilnego przewiduje

inny sposób rejestracji zmiany płci w aktach stanu cywilnego. Zmiana płci była do tej pory odnotowywana jedynie w rejestrach rodzinnych obywateli szwajcarskich. Większość krajów wymaga jednak odpisów aktów urodzenia do udokumentowania płci i nie akceptuje w tym względzie rejestrów rodzinnych. Ze względu na zwiększone migracje ludności osoby urodzone w Szwajcarii, które następnie poddały się operacji zmiany płci, były zainteresowane możliwością udokumentowania aktualnej płci przy pomocy odpisu aktu urodzenia.

Ponadto Rada Federalna (czyli rząd szwajcarski – *przyj. tłum.*) rozesała do konsultacji projekt ustawy o związkach partnerskich. Wprowadzenie instytucji partnerstwa ma dać parom homoseksualnym możliwość prawnej ochrony swojego związku. Projekt ustawy nawiązuje do rozwiązań z prawa małżeńskiego, nie odwołuje się jednak do niego w całości, stwarzając tym samym wyraźną różnicę pomiędzy rejestrowanym partnerstwem a małżeństwem. Ten nowy instrument prawny stoi do dyspozycji wyłącznie par homoseksualnych, ponieważ konkubenci heteroseksualni mają możliwość zawierania małżeństw. Z ustawy wyłączone są: adopcja i medyczne wspomaganie zapłodnienia (sztuczne zapłodnienie), co oznacza, że para homoseksualna nie będzie miała możliwości adopcji dzieci partnera (czyli adopcji pasierba lub pasierbicy). Jeśli jednak osoba pozostająca w partnerstwie będzie miała dzieci ze wcześniejszych związków, to partner będzie zobowiązany do pomagania jej w wypełnianiu obowiązków utrzymania dzieci



i sprawowania opieki rodzicielskiej, a w razie potrzeby do zastępowania jej w tym.

Zawarcie partnerstwa nie będzie miało żadnego wpływu na nazwisko i obywatelstwo. W zakresie prawa majątkowego ustawa przewiduje rozwiązanie analogiczne do rozdzielności majątkowej wspólnoty małżeńskiej.

Rozwiązanie partnerstwa będzie prostsze niż rozwód małżeństwa, ale będzie dokonywało się mimo wszystko przed sądem. Obaj partnerzy, względnie obie partnerki, będą mogli złożyć odpowiedni wspólny wniosek do sądu. Ponadto zakłada się możliwość złożenia wniosku przez jednego z partnerów, jeśli para nie żyje ze sobą od co najmniej jednego roku. Po rozwiązaniu partnerstwa będzie istniała możliwość roszczeń alimentacyjnych, ale na bardziej ograniczonych niż w przypadku małżeństwa warunkach. Rejestracji zwią-

ków partnerskich dokonywać będzie usc. miejsca zamieszkania.

Od 1 stycznia 2003 r. Szwajcaria przystąpi do Haskiej Konwencji o Adopcji. W tym celu zostanie dopasowany szwajcarski kodeks cywilny. Nowością będzie fakt, że dziecko adoptowane będzie miało po ukończeniu 18. roku życia możliwość otrzymania informacji o swoich rodzicach biologicznych, czego do tej pory nie było. Wymagany czas próbnej przedadopcynnej opieki nad dzieckiem został skrócony z 2 lat do jednego roku.

Parlament szwajcarski stworzył podstawy prawne dla projektu „Infostar”, czyli dla wprowadzenia **od roku 2003 elektronicznego rejestru stanu cywilnego.** W tym celu został zmieniony kodeks cywilny.

Prawo o obcokrajowcach

Rząd przyjął 8 marca 2002 r. projekt nowej uchwały o obcokrajowcach, która ma regulować przede wszystkim kwestie prawa pobytu obcokrajowców spoza Unii Europejskiej i krajów EFTA niemogących ubiegać się o azyl. Po raz pierwszy wymieniono w tym projekcie podstawy i cele integracji oraz stworzono odpowiednie instrumenty koordynacyjne. Projekt ustawy zawiera trzy centralne elementy, które chciałabym krótko przedstawić:

a. Prawo pobytu

Prawo pobytu osób z krajów członkowskich UE i EFTA określa ustawa o wol-

nym przepływie osób. Prawo pobytu obcokrajowców z krajów trzecich ustawa ogranicza do przypadków pilnej potrzeby wykwalifikowanych pracowników.

b. Polepszenie sytuacji prawnej i wspieranie integracji

W zakresie integracji ustawa wymienia listę zasad i celów. Obcokrajowcy mieszkający w Szwajcarii od dłuższego czasu mają mieć możliwość łatwiejszego uczestnictwa w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

c. Sposoby przestrzegania ustawy i ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego

Nieprzestrzeganie obowiązującego prawa powoduje konieczność zastosowania nowych środków, szczególnie w zakresie nielegalnej imigracji, pracy na czarno i małżeństw pozomych. Rząd proponuje następującą zmianę kodeksu cywilnego w celu zwalczania małżeństw pozomych: urzędnik stanu cywilnego odmówi udzielenia ślubu, jeśli zawarcie małżeństwa w sposób oczywisty służyć ma ominięciu ustawy o pozwoleniu na pobyt obcokrajowców. Urzędnik będzie miał prawo przesłuchać na tę okoliczność narzeczonych i osoby trzecie (to samo dotyczy partnerstw, które również umożliwiają otrzymanie pozwolenia na pobyt). Jeśli małżeństwo zostało zawarte w celu ominięcia ustawy o pozwoleniu na pobyt, to

fakt taki stanowi wystarczający powód do unieważnienia małżeństwa. W przypadku unieważnienia takiego małżeństwa przestawałoby obowiązywać również domniemanie ojcostwa i ta propozycja wydaje mi się być dyskusyjna.

Prawo o obywatelstwie

Rząd zaproponował parlamentowi duże zmiany ustawy o nabywaniu i utracie obywatelstwa szwajcarskiego. Propozycje obejmują skrócenie okresu zamieszkania w Szwajcarii w przypadku zwyczajnej naturalizacji z 12 do 8 lat. W odniesieniu do dzieci niemających żadnego obywatelstwa przewiduje się procedurę ułatwioną po 5 latach zamieszkania. Ułatwienia otrzymałoby również młodzi obcokrajowcy wychowani w Szwajcarii. Nabycie obywatelstwa szwajcarskiego na zasadzie „ius soli” przez trzecie pokolenie obcokrajowców odbywałoby się warunkowo. Projekt ustawy został przesłany do parlamentu, ale liczymy się z długim okresem debaty w obu izbach.

Nowa ustawa o dowodach tożsamości dla Szwajcarów wejdzie w życie 1 stycznia 2003 r. Nowy paszport ma być podobny nie do podrobienia.

Johanna Vonnez
prezes Szwajcarskiego
Stowarzyszenia

Urzędników Stanu Cywilnego

Tłumaczenie: Jerzy Bielerzewski



W maju tego roku uczestniczyłam w II Kongresie Europejskiego Stowarzyszenia Urzędniczek i Urzędników Stanu Cywilnego.

W trakcie Kongresu przedstawiciele państw uczestników tj. Niemiec, Austrii, Holandii, Szwajcarii, Włoch i Polski wygłosili ciekawe referaty na temat prawa rodzinnego, a w szczególności unormowań prawnych dotyczących **pochodzenia dziecka.** Ogólne poznanie pewnych instytucji prawnych stosowanych w innych krajach europejskich

rodzi chęć porównania z prawem polskim.

Pierwszą dającą się zauważyć różnicą jest fakt, że prawo rodzinne w Polsce w przedmiocie pochodzenia dziecka od wielu lat nie było reformowane, w związku z czym nie podlega żadnym zmianom, które uprościłyby pewne procedury. Mam na myśli procedurę obalenia domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki. W naszym prawie jest to domniemanie prawne wzruszalne tylko na skutek powództwa o za-



przeczenie ojcostwa określone w art.62 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Dopiero prawomocne postanowienie sądu o zaprzeczeniu ojcostwa pozwala ustalić ojcostwo innego mężczyzny, bądź uznać dziecko przez biologicznego ojca.

Mówiąc o uproszczeniu procedury chodzi mi o tę drugą sytuację – chęci uznania dziecka przez biologicznego ojca. Nie muszę opisywać jak w praktyce wygląda tłumaczenie instytucji domniemania ojcostwa męża matki niezadowolonemu interesantowi podającemu się za biologicznego ojca.

W Austrii jest możliwe uznanie dziecka urodzonego w czasie trwania związku małżeńskiego przez innego mężczyznę, który oświadcza, że jest biologicznym ojcem dziecka. Jest to tzw. uznanie kwalifikowane, przełamujące domniemanie o pochodzeniu dziecka od męża matki. Do ważności takiego uznania jest potrzebna zgoda matki i dziecka. Urzędnik stanu cywilnego powiadamia męża o fakcie uznania i możliwości wniesienia w ciągu 1 roku sprzeciwu do sądu.

Nowelizacja prawa niemieckiego w 1998 roku wprowadziła możliwość uznania ojcostwa dziecka przez mężczyznę niebędącego mężem matki w sytuacji, gdy dziecko urodziło się po wniesieniu pozwu rozwodowego. Uznanie takie wymaga zgody matki oraz mężczyzny, z którym pozostaje w związku małżeńskim, i staje się skuteczne z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Domniemanie pochodzenia dziecka od męża matki nie istnieje, gdy dziecko urodzi się po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego. Do reformy w 1998 r. domniemanie obowiązywało 302 dni od momentu rozwiązania małżeństwa.

Nieznaną prawu polskiemu instytucją funkcjonującą w systemach Holandii i Szwajcarii jest oświadczenie o uznaniu dziecka zawarte w testamencie. Ciekawostką - także prawa holenderskiego - jest niemożność uznania dziecka przez mężczyznę po-

zostającego w związku małżeńskim.

W Austrii i w Szwajcarii przy uznaniu dziecka swoje akty urodzenia składają zarówno matka jak i ojciec. W państwach tych, a także w Niemczech, uznanie nie ma wpływu na nazwisko dziecka. Nie oznacza to jednak, że nie można zmienić nazwiska dziecka na nazwisko ojca.

Niespotykane w innych systemach prawnych jest uznanie macierzyństwa występujące w prawie włoskim. Ta instytucja prawa włoskiego przedstawiona była wcześniej i szczegółowo opisana w toku międzynarodowej konferencji w Lublinie w 2000 r., wzbudzając żywe zainteresowanie jej uczestników. Tym razem już nikogo nie dziwiło, że we Włoszech kobieta, która rodzi dziecko jest wpisana do aktu urodzenia jako matka dopiero po jego uznaniu. Można nawet zauważyć pozytywną cechę takiej regulacji. Załatwia ona bowiem problem adopcji anonimowej umożliwiając sporządzenie aktu urodzenia bez potrzeby podawania danych osobowych biologicznej matki.

Prawo Austrii zna tzw. „poród anonimowy”, czyli oddanie dziecka do adopcji bez potrzeby ujawniania danych biologicznej matki.

Innym ciekawym i poruszającym zagadnieniem zaprezentowanym w toku Kongresu były regulacje prawne dotyczące **związków** określanych mianem **partnerskich**. Przedstawiciele Niemiec, Holandii i Szwajcarii krótko omówili zasady rejestracji takich związków w ich krajach.

W każdym z tych państw są one odmiennie unormowane. I tak np. Holandia przewiduje możliwość adopcji dzieci przez związki jednej płci. Szwajcaria nie zezwala jednak w takich wypadkach na adopcję; para może wspólnie wychowywać dzieci z poprzednich związków małżeńskich.

W Niemczech nie wydano federalnych przepisów wykonawczych do uchwalonej tam w dniu 16 lutego 2001 r. ustawy o zakończeniu dyskryminacji homoseksualnych związków partnerskich. Związki te

są rejestrowane na podstawie ustawodawstwa obowiązującego w poszczególnych landach. W części krajów związkowych zadanie rejestracji homoseksualnych związków partnerskich powierzono urzędowi stanu cywilnego a w kilku krajach kompetencje w tym zakresie przyznano urzędowi administracji lub organom gminy. W Bawarii natomiast rejestracją tych związków zajmują się notariusze. (Bogdan Janowski „Niemieckie prawo o aktach stanu cywilnego” SUSC RP Oddział w Lublinie, Lublin 2001r. str.71) We wszystkich unormowaniach prawnych uwypukla się łatwość prawnego rozwiązywania związku partnerskiego w porównaniu z rozwiązaniem małżeństwa.

Z przedstawionych na Kongresie informacji dotyczących związków partnerskich wynika, że nie należą one do dziedziny prawa rodzinnego, chociaż w coraz większym zakresie przypisuje im się cechy stosunków rodzinnoprawnych.

Dla kierowników urzędów stanu cywilnego w Polsce temat jest interesujący, ponieważ ustawodawstwa innych państw, np. Niemiec, nie zabraniają wstępowania w związki partnerskie cudziemcom, którzy przedstawić muszą w takim wypadku poświadczenie stanu cywilnego wydane przez władze państwa, którego są obywatelami. Rodzi to pytanie: - czy kierownik usc. może wydać obywatelowi polskiemu pragnącemu zawrzeć związek partnerski za granicą zaświadczenie, że nie pozostaje w związku małżeńskim?

Uważam, że **udzielenie** jasnej i jednoznacznej **odpowiedzi** na tak postawione pytanie nie jest proste i **wymaga analizy całości obowiązujących w Polsce regulacji prawnych** a w szczególności Prawa o aktach stanu cywilnego, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Prawa międzynarodowego prywatnego, i nie wystarczy tu tylko oparcie się na ogólnych przepisach regulujących postępowanie administracyjne.

Aneta Papis



Zawieranie związków partnerskich przez osoby tej samej lub różnej płci zostało w części krajów europejskich, a także w kilku stanach USA, usankcjonowane prawnie. W Polsce temat ten był dotychczas tematem tabu. To, co niedawno otwarcie szokowało, oburzało i spotykało się z powszechnym potępieniem, powoli zaczyna być milcząco akceptowane. Tematy nieformalnych związków par hetero- i homoseksualnych poruszane są nie tylko w rozmowach prywatnych, ale coraz częściej w środkach masowego przekazu – szczególnie w prasie. Również politycy z różnych opcji co pewien czas wyrażają swoje pozytywne jak i negatywne stanowiska w tej kwestii.

Problemy z tym związane nie omijają urzędników stanu cywilnego. Coraz częściej petentami usc. są osoby pragnące zawrzeć za granicą związek partnerski z obywatelem obcego państwa. Najczęściej z obywatelami Niemiec i Holandii. Wnioskuje o wydanie dokumentów, które im to umożliwią.

Mówi się, że miarą demokratycznego państwa jest jego stosunek do grup mniejszościowych. Mniejszości etniczne i narodowe, niepełnosprawni, ale też i osoby o innej orientacji seksualnej nie powinny być w jakikolwiek sposób spychane na margines społecznego życia. Sami zainteresowani podejmują walkę o dostęp do praw im przynależnych. Ugruntowane pojęcia o zachowaniach seksualnych kobiet i mężczyzn – zdaje się – ulegają transformacji. To, że są inni nie jest ich winą. Prawo powinno podążać za życiem. Zdaję sobie sprawę, że są to tezy bardzo odważne, ale wcześniej czy później od tych problemów nie uciekniemy. W krajach, które to zrozumiąły wprowadza się regulacje prawne noszące „ukrytą dyskryminację” grup mniejszościowych, w tym również osób o

orientacjach homoseksualnych.

W 8 państwach europejskich: Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji i Niemczech obowiązuje prawo umożliwiające legalizację hetero- i homoseksualnych związków partnerskich. Również w niektórych rejonach Włoch i Hiszpanii przyznano uprawnienia homoseksualistom. Prace nad zmianą przepisów w tym względzie prowadzi się w kilku innych państwach.

Ustawodawstwa poszczególnych państw różnie to zagadnienie regulują. W jednych wprowadzono możliwość legalizacji zarówno związków partnerskich między osobami tej samej jak i różnej płci (Holandia, Francja, Belgia). W innych, takich jak Niemcy i Norwegia, można rejestrować związki wyłącznie homoseksualne. Większość tych regulacji prawnych miała miejsce w ostatnich latach. I tak, we Francji w listopadzie 1999 roku Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę o obywatelskiej umowie solidarności PACS (Pacte Civil de Solidarité), która stwarza możliwość legalizacji związków nieformalnych bez względu na płeć partnerów. PACS jest umową cywilną zawieraną między dwiema pełnoletnimi osobami w celu organizacji ich wspólnego życia. Umowa rejestrowana jest w sądach pierwszej instancji. Jednym ze skutków zawarcia PACS przez obcokrajowca z obywatelem francuskim jest możliwość uzyskania prawa stałego pobytu. Umowa może zostać rozwiązana przez złożenie w sądzie odpowiedniego oświadczenia. Jeżeli umowa odwoływana jest obustronnie skutkuje od momentu złożenia oświadczeń. Jednostronnie - po upływie 3 miesięcy. Wstąpienie w związek małżeński przez jednego z partnerów skutkuje zerwaniem umowy od dnia zawarcia małżeństwa.

Najdalej idące w zrównaniu praw

osób wstępujących w związki małżeńskie i partnerskie jest ustawodawstwo holenderskie. Obowiązujące od 1 kwietnia 2001 roku prawo umożliwia gejom i lesbijkom nie tylko zawieranie małżeństw homoseksualnych, ale także adopcję dzieci. Pozostawiono bez zmian możliwość zawierania związków partnerskich. Małżeństwa i partnerstwa zawierane są w zasadzie w urzędach stanu cywilnego i rejestrowane w tamtejszych księgach. Wprowadzona przed rokiem ustawa umożliwia dodatkowo przerejestrowywanie zawartych już małżeństw w związki partnerskie. Ponieważ procedura rozwiązania związku partnerskiego jest prosta (polega na złożeniu w usc. odpowiednich oświadczeń o rozwiązaniu partnerstwa), wiele par małżeńskich korzysta z tej prawnej możliwości i poprzez przerejestrowanie związku małżeńskiego w partnerski, a następnie poprzez złożenie oświadczenia o rozwiązaniu tego drugiego, ucieka od długotrwałego i kosztownego rozvodu.

Państwem, w którym ostatnio zlegalizowano zawieranie związków partnerskich, są Niemcy. Od 1 sierpnia 2001 roku obowiązuje tam „Ustawa o zakończeniu dyskryminacji homoseksualnych związków partnerskich”. Ponieważ z krajem tym Polaków łączą szczególnie intensywne kontakty nie tylko z racji bliskiego sąsiedztwa, ale także ze względów społecznych i ekonomicznych, można się spodziewać, że część Polaków o odmiennej orientacji seksualnej będzie chciała zawierać związki partnerskie w Niemczech.

Od lat niektórzy polscy urzędnicy stanu cywilnego spotykali się z przypadkami żądań wystawienia dokumentów do zawarcia partnerstwa za granicą. Wprowadzenie nowej ustawy w RFN nasiliło te przypadki. Z tego powodu postaram się szerzej

Wzór nr 1

....., dnia

ZAŚWIADCZENIE

Tytuł Studenta Usług w zakresie zaświadczam, że w przepisach i w systemie skądś zadane jest w zakresie USC i pod w sprawie

....., dnia Wzór nr 1

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Wzór nr 2

....., dnia

PRODUKCI PRZYJĘCIA OSWIADCZENIA

.....

.....

.....

.....

N
.....
.....
.....
.....

.....

.....

obowiązku wygłaszania mowy okolicznościowej.

Zawarcie związku partnerskiego w Niemczech wywołuje podobne skutki jak zawarcie małżeństwa z jedną zasadniczą różnicą: pary homoseksualne nie mogą adoptować dzieci. Mogą jednak dokonać wyboru nazwiska według prawa niemieckiego lub obcego, jeżeli partnerem jest obcokrajowiec.

Partnerstwo może ustać poprzez sądowe rozwiązanie lub unieważnienie albo zgon partnera. Rozwiązanie związku partnerskiego nie może nastąpić wcześniej niż po upływie 1 roku od dnia wniesienia pozwu. Jeżeli jeden z partnerów nie wyraża zgody, rozwiązanie może nastąpić dopiero po upływie 3 lat życia w separacji.

Sposób rejestracji również jest zróżnicowany w poszczególnych landach. Tam, gdzie związki partnerskie rejestrują urzędnicy stanu cywilnego, prowadzone są księgi partnerstw, z których wydawane są odpisy (Lebenspartnerschaftsurkunde). W pozostałych landach księgi nie są prowadzone, a zaświadczenia wydawane są z administracyjnych rejestrów powiatów lub gmin.

Zawarcie związku partnerskiego przez Polaka za granicą nie wywołuje skutku w świetle prawa polskiego, ponieważ stoi to w sprzeczności z polskim porządkiem prawnym. W tej sytuacji wydaje się oczywiste, że wystawienie obywatelowi polskiemu zaświadczenia o **możności zawarcia związku partnerskiego** za granicą **jest niedopuszczalne**. Tym bardziej nie można wystawić zaświadczenia w trybie art. 71 ust.1 Prawa o aktach stanu cywilnego. Takie przypadki miały miejsce w przeszłości. Kierownik usc. może zostać wprowadzony w błąd przez wnioskodawcę, który nie poda, że chodzi o zawarcie związku z partnerem tej samej płci, a imię zagranicznego partnera podane we wniosku nie pozwala rozróżnić płci. Tu chcę zaznaczyć, że żadne z państw, których ustawodawstwo przewiduje legalizację związków homoseksualnych nie żąda tego typu zaświadczeń. Wymagane są natomiast zaświadczenia o stanie wolnym. I takie zaświadczenie może zostać osobie zainteresowanej wystawione. Pogląd ten podzieliło Ministerstwo Spraw

Wzór nr 4

Lebenspartnerschaftsurkunde

(Standesamt _____
 _____ Nr. _____)

 geboren am _____
 in _____
 (Standesamt _____
 _____ Nr. _____)
 wohnhaft in _____, und

 geboren am _____
 in _____
 (Standesamt _____
 _____ Nr. _____)
 wohnhaft in _____
 haben am _____ vor dem Standesbeamten
 in _____
 _____ die Lebenspartnerschaft begründet.

 _____ den _____
 Der Standesbeamte

Wewnętrznych i Administracji w piśmie z dnia 3.04.2002 r. (Nr DIR-V-6000-21-2731/2002) skierowanym do Dyrektorów Wydziałów Spraw Obywatelskich Urzędów Wojewódzkich i przesłanych dalej do urzędów stanu cywilnego.

Wystawianie zaświadczeń o stanie cywilnym dotyczyć może także innych przypadków niż ten omawiany. Np. banki żądają potwierdzenia od przyszłych kredytobiorców zaświadczenia o stanie wolnym. Do tej pory tę informację uzyskiwały ze starego dowodu osobistego. Nowe tych danych nie zawierają. Pozostawiając bez komentarza zasadność żądań banków, należy stronie takie zaświadczenie wydać. Chcę dodatkowo zwrócić uwagę na fakt, że wnioskodawca nie ma

obowiązku podawania celu, w jakim pragnie zaświadczenie wykorzystać. Tym bardziej nie powinno się go podawać w wydanym dokumencie.

Zaświadczenie o stanie cywilnym wydajemy w oparciu o art. 218 § 1 w związku z art. 217 kodeksu postępowania administracyjnego. Właściwym do wydania zaświadczenia jest urząd stanu cywilnego właściwy dla miejsca zamieszkania petenta. Wszczynając postępowanie wyjaśniające kierownik usc. jest zobowiązany sprawdzić, czy w przypiskach aktu urodzenia zainteresowanego figurują wpisy o zawarciu lub ustaniu małżeństwa. Jeżeli akt urodzenia sporządzony jest w innym usc., wnioskodawca jest zobowiązany przedstawić zaświadczenie

o przypiskach lub ich braku w akcie - **wzór nr 1**. Moim zdaniem informacje te nie powinny być wpisywane na odwrocie odpisu skróconego aktu urodzenia lub w uwagach odpisu zupełnego jak to czyni wielu kierowników usc., lecz w formie oddzielnego zaświadczenia, za które należy pobrać stosowną opłatę skarbową (38,00 zł + 5,00 zł za wnioszek).

Kolejnym dowodem w sprawie (art. 75 § 2 k.p.a.) powinno być oświadczenie przyjęte od zainteresowanej osoby o jej stanie cywilnym (niepozostawaniu w związku małżeńskim). Oświadczenie - **wzór nr 2** - strona składa pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art.233 kk.) i wyłudzenia poświadczenia nieprawdy (art.272 kk.).

Tak przeprowadzone postępowanie jest wystarczającym do wydania zaświadczenia o niepozostawaniu w związku małżeńskim - **wzór nr 3**. Jest to formuła uniwersalna, ale nie ma przeszkód, aby w dokumencie wpisać konkretny stan cywilny (kawaler, panna, wdowiec, wdowa, rozwiedziony, rozwiedziona).

Jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia wydania takiego zaświadczenia, winien to uczynić w formie postanowienia, na które służy stronie wniesienie zażalenia do organu wyższego stopnia (wojewody).

Na zakończenie kilka słów na temat mogących zdarzyć się prób wpisania do polskich ksiąg aktów małżeństw lub partnerstw sporządzonych za granicą na podstawie przedłożonych odpisów. Jak już wcześniej wspomniałem, zawieranie małżeństw homoseksualnych oraz związków partnerskich osób tej samej lub różnej płci jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym. Dlatego powinna nastąpić odmowa wpisania tych aktów w formie decyzji. Nieskuteczność zawarcia takich związków w świetle prawa polskiego powoduje, że nie powstaje w ten sposób przeszkoda do zawarcia małżeństwa w Polsce.

Aby uniknąć ewentualnych pomyłek prezentuję wzór odpisu z niemieckiej księgi partnerstw - **wzór nr 4**. Wzory hollenderskich odpisów aktów małżeństw homoseksualnych - **wzór nr 5** i związków partnerskich - **wzór nr 6** postaram się pokazać w następnym numerze biuletynu.

Tomasz Brzózka



Otrzymało je 20 par małżeńskich mieszkających w gminie Rymanów. Uroczystość odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Rymanowie 18 czerwca 2002 roku o godzinie 11.00. Godzinę wcześniej szanowni Jubilaci uczestniczyli w mszy świętej, którą w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Rymanowie odprawił proboszcz ks. Mieczysław Szostak.

Burmistrz Gminy Rymanów Jan Rajchel wręczył medale i życzył szanownym Jubilatom wszystkiego co najlepsze w życiu osobistym, zdrowia, szczęścia, samych pogodnych dni na dalszej drodze życia oraz wszelkiej pomyślności. Sprawami organizacyjnymi zajmował się Jan Malinowski, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Rymanowie a przyjęciem gości oraz częścią artystyczną Gminny Ośrodek Kultury

w Rymanowie pod przewodnictwem Pani dyrektor Danuty Litarowicz.

Wyróżnione małżeństwa mieszkają w miejscowościach wchodzących w skład Gminy Rymanów. Na ślubnym kobiercu stały się w 1952 roku, głównie w kwietniu i maju. Najliczniej reprezentowane były miejscowości: Klimkówka - 4 pary, Rymanów - 4 pary, po dwie pary Głębokie, Posada Górna, Rymanów Zdrój, Sieniawa i Wróblak Królewski, po jednej parze Bzianka i Królik Polski. Odznaczone osoby urodziły się w latach 1922-1934.

Było wiele wspomnień, radości, wzruszeń. Ludziom tym należy się szacunek za ich wkład w rozwój naszej lokalnej kultury, za trud podtrzymywania więzi rodzinnych w czasach tak trudnych dla rodziny.

Jan Malinowski
Kierownik USC w Rymanowie

Uprzejmie informujemy, że w dniach od 18 do 20 listopada br. organizujemy w Wiśle, w Ośrodku Szkolenia, Pracy i Wypoczynku „Relaks”, ul. 11 listopada 36

SEMINARIUM SZKOLENIOWE

dla pracowników urzędów stanu cywilnego i pracowników starostw; będzie ono kontynuacją (II częścią) tematów omawianych na szkoleniu, które odbyło się od 6 do 8 maja br. w Ustroniu. Szkolenie więc poprowadzą: mgr Krystyna Gładych, mgr Barbara Romacka-Tyfel oraz mgr Adam Krawczyk.

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny (0 prefiks 32) 231-97-03 w. 22.

PTH „TECHNIKA” Gliwice

Praca urzędu stanu cywilnego opiera się na trzech filarach:

- 1) znajomości i przestrzegania prawa z zakresu usc.,
- 2) umiejętności przemawiania oraz przygotowania i przeprowadzania uroczystości w usc.,
- 3) umiejętności rozumienia i pozyskiwania człowieka we wzajemnym współżyciu i przy załatwianiu spraw – mając stale przed oczyma służebną rolę administracji wobec ludzi.

Dwa pierwsze filary są dość często rozważane i omawiane zarówno na wszelkiego rodzaju kursach i szkoleniach jak i na łamach biuletynu. Trzeci filar, jak dotychczas, nie doczekał się

należytego potraktowania. Jest to poważnym mankamentem, gdyż poznanie człowieka i jego natury ułatwi nam kontakty z ludźmi i podniesie na wyższy poziom naszą pracę, dając nam przy tym więcej satysfakcji na co dzień.

By przyjść w tym zakresie z pomocą, otwieramy w biuletynie „KĄCIK PSYCHOLOGICZNY”, zawierający uwagi i myśli na różne tematy z tej dziedziny. Jednak wiadomości zawarte w tej tematyce nic nie dadzą czytelnikowi, jeśli nie zastosuje ich w praktyce. Sama wiedza jest bez wartości, dopiero jej użycie czyni ją wartościową; życie nie odpłaca nam za to co możemy zrobić, ale za to, co faktycznie robimy.



KĄCIK



Już największy filozof starożytności Arystoteles powiedział, że człowiek jest istotą społeczną. Nie jest on więc Robinsonem na bezludnej wyspie, ale jest przeznaczony do życia w społeczności ludzkiej. Musimy, jako ludzie, być w przeróżnych kontaktach z innymi. Nadto praca nasza ze swej istoty ma charakter służebny wobec innych. Chcąc jednak doskonalić swe umiejętności obcowania z ludźmi – ułożenia pomyślnych, a nie tylko poprawnych stosunków między nami a innymi - należy próbować zrozumieć tych innych oraz ich naturę. Zrozumienie ludzi i ich natury to po prostu uznanie ich takimi jakimi są, a nie takimi jakimi sobie ich wyobrażamy.

Gdy poznajemy nowego człowieka dobrze jest na początku poddać się ogólnemu wrażeniu. Mamy wtedy świeżość spojrzenia. Łatwo rzucają się nam w oczy cechy indywidualne, odbiegające od cech wspólnych wielu ludzi. Leczyć dopiero początek poznania. Po nim są dwie możliwości:

1) „zaszufladkujemy” daną osobę do jakiegoś znanego sobie typu i uznamy, że wiemy już o niej rzeczy najważniejszej

szcze, bo przecież znamy się na ludziach i mamy intuicję. Kto tak myśli, łatwo znajduje potwierdzenie swego pierwszego wrażenia i osądu, i po prostu postrzega odtąd danego człowieka zgodnie z podjętym uprzedzeniem. Na przykład gdy uzna, że ktoś jest osobą godną zaufania, a zauważy, że jego zachowanie koliduje z solidnością, będzie tłumaczył to przeszkodami obiektywnymi,

albo

2) dalej będziemy bezstronnie obserwować – bez pochopnych uogólnień i „szufladkowania”. W obserwacjach tych na specjalną uwagę zasługują różne rodzaje zachowań drugiego człowieka w zależności od rodzaju naszych zainteresowań daną osobą – gdyż co innego jest ważne z punktu widzenia kolegi, przyjaciela a co innego z punktu widzenia interesanta czy przełożonego. Dlatego dobrze jest mieć na uwadze zachowanie się człowieka wobec innych ludzi ukazujące jego osobowość. A tu istotne są dwa „wymiar” osobowości.

Pierwszy to wymiar „dominacja - uległość”. –Jeśli jeden koniec odcinka uznamy za punkt oznaczający najwyższy sto-

pień dominacji, drugi zaś za najwyższy punkt uległości, uzyskamy skalę, na której można ułożyć wszystkie zachowania pośrednie. W środku znajduje się punkt neutralny. W miarę oddalania się od niego ku każdemu z końców będziemy mieli coraz większe nasilenie dominacji lub uległości. Gdyby nanieść na tę skalę zachowania danej osoby, okaże się, że grupują się one w pewnej części skali. Powiemy wówczas na przykład, że u danej osoby częściej występują zachowania wyrażające uległość niż dominację. Powstaje tu pytanie: czy są sytuacje, w których dana osoba postępuje inaczej? Oczywiście. Może się okazać, że jest uległa wobec nas, bo jesteśmy typem na tyle władczym, że zdołaliśmy ją zdominować, ale w innych warunkach będzie bardziej niezależna.

Drugim ważnym wymiarem osobowości jest wymiar „miłość - wrogość”, obejmujący skalę zachowań od skrajnie przyjaznych do krańcowo wrogich. W tym wymiarze rozróżnić jeszcze można zachowania dwojakie - z punktu widzenia interesów drugiego człowieka: korzystne i niekorzystne, a stąd typy osobowo-

ści: „podnoszące” i „obniżające”.

Osobowość obniżająca postrzega innych ludzi jako istoty wrogie, niemiłe, zagrażające. Odnosi się do nich niechętnie lub działa na ich szkodę. Jest zawistna i złośliwa. Ten typ osobowości często jest następstwem czyjejś długotrwałej frustracji i dążenia do zwiększenia poczucia własnej wartości, bardzo zachwianego przez kłopoty wieku dorastania, trudną sytuacją domową czy środowiskową itp. Przez dobre, wyrozumiałe traktowanie często następuje korzystna zmiana tego typu osobowości. Osobowość podnosząca jest przeciwieństwem poprzedniej. Cechuje ją przyjazny stosunek do innych i gotowość pomagania im. Potrafi kochać i poświęcać się. Ma poczucie odpowiedzialności za drugą osobę, z którą jest w jakiś sposób związana.

Źródłem wiedzy o ludziach jest w praktyce także to, co oni sami mówią o sobie. Tu jednak mogą być dwojakiemu rodzaju informacje:

1) informacje o faktach sprawdzalnych takich jak: dane personalne, wiadomo-

ści o wykonywanym zawodzie, odbytych podróżach itp., oraz

2) informacje i opinie o sobie, o uznawanych wartościach czy praktykowanych zasadach postępowania.

Jest rzeczą oczywistą, że dane drugiego rodzaju należy przyjmować z większym krytycyzmem i rezerwą. Warto też wiedzieć, że nawet jeśli mamy dowody, iż nie są one prawdziwe nie znaczy to, że próbowano nas świadomie wprowadzić w błąd. Albowiem sądy człowieka o samym sobie pozostają pod presją pewnych mechanizmów zniekształcających, z których nie zawsze zdajemy sobie sprawę.

Cóż więc ludzie mówią o sobie? Przede wszystkim mówią, że bardziej zaabsorbowani są sobą niż tobą! Inaczej mówiąc – druga osoba poświęca sobie tysiącrotnie więcej uwagi niż tobie. I odwrotnie – ty poświęcasz sobie więcej uwagi niż jakiegokolwiek innej osobie na świecie.

W swym postępowaniu człowiek kieruje się myślą o sobie, o własnym interesie tak dalece, iż cecha ta jest tak mocno zakorzeniona w człowieku, że główną

podbudką nawet w akcie dobroczynności jest najpierw satysfakcja i przyjemność jaką dawca daru doznaje, a nie uciecha z dobra jakie sprawia obdarowanemu. To drugie uczucie przychodzi znacznie później. Nie musisz się czuć zażenowanym takim stanem rzeczy, że pogoń za własnym interesem leży w naturze człowieka – dzieje się tak bowiem od zarania dziejów i trwać będzie po wsze czasy, ponieważ człowiek został stworzony z taką naturą. Jedynie świadoma praca w tym zakresie może wyrobić w nas pewne nawyki altruistyczne, ale nie zmieni to naszej natury. Ta świadomość, że ludzie ponad wszystko poświęcają się myślom o sobie, stwarza ci platformę, na której będziesz budować przyszłe stosunki z ludźmi. Jednocześnie daje ci to moc i wzbogaca twą umiejętność w obcowaniu z ludźmi.

W następnych naszych spotkaniach (na łamach biuletynu) zobaczysz, że wiele udanych technik i umiejętności zrodziło się z tej wiedzy i są one dla ciebie kluczem życia.

Adam Krawczyk



Czy zastanawiałeś się kiedyś, co by było, gdybyś stracił mowę? Nie mógłbyś porozumieć się szybko i łatwo z innymi, aby powiedzieć o swoich potrzebach, uczuciach czy pragnieniach. Nie mógłbyś skorygować fałszywego wrażenia czy podzielić się swoimi poglądami. Nie mógłbyś zachęcać, karcić, inspirować, werbalnie wyrażać gniewu, okazywać miłości ani radości. Musiałbyś pozostać w skorupie własnego prywatnego świata i byłoby to prawdziwie samotne miejsce. Mowa jest jednym ze sposobów wyrażania naszych myśli, uczuć, naszej woli oraz podstawowym środkiem porozumiewania się między ludźmi. Znamy wprawdzie i inne sposoby porozumiewania się, takie jak krzyk, gesty, mimika, ale one nie mogą wyrazić tak dokładnie bogactwa naszych myśli, uczuć lub woli jak mowa. Każdy człowiek normalnie rozwinięty umie mówić,

ale nie o każdym można powiedzieć, że jest interesującym rozmówcą. Jak nim zostać? Wielu ludzi przeżywa nawet frustrację, ponieważ nie nauczyli się, jak właściwie wykorzystywać dar mowy. To wielka szkoda. Oto kilka podstawowych uwag, warunków i zasad, których zrozumienie i zastosowanie pozwoli stać się interesującym rozmówcą. Ale na wstępie ostrzeżenie! Zasady-uwagi, które tu podam, mogą mieć charakter manipulacji, jeśli będą źle zastosowane. Rozmowa powinna motywować ludzi. Jednak wszystko, co może być używane do motywowania, może być też wykorzystywane w celu manipulacji. Różnica między motywacją a manipulacją polega na tym, że działania manipulacyjne podejmuje się dla własnych korzyści, zaś celem motywowania jest dobro innych (nawet wspólne). A warto nadto wiedzieć, że ci ludzie, którzy manipulują innymi,

prawie zawsze kończą jako ludzie samotni, nieufni wobec innych i zwykle nie udaje im się zrealizować upragnionych celów.

Są trzy podstawowe zasady dobrej konwersacji oraz kilka implikacji, które z nich bezpośrednio lub pośrednio wypływają. Ale zanim je podam jeszcze jedna generalna uwaga: przede wszystkim bądź człowiekiem serdecznym i pogodnego usposobienia. Taka postawa stwarza pozytywny psychiczny klimat i platformę rozmowy oraz niweluje uprzedzenia.

I zasada konwersacji

Gdy rozmawiasz z ludźmi, wybierz temat, który ich najbardziej interesuje, a tematem tym może być jedynie temat dotyczący ich samych. Ludzie bowiem bardziej interesują się sobą niż tobą. Gdy będziesz rozmawiać z ludźmi o nich, zdobędziesz ich uwagę i oczarujesz ich.

Będą mieć o tobie pochlebne zdanie. Wykreśl więc ze swego słownictwa wyrazy takie jak: ja, mnie, mój, moja, moje. Zastąp te słowa najefektowniejszymi słowami jakie kiedykolwiek zostały wypowiedziane przez język ludzki: TY, WY. W ten sposób wzbogacisz swój charakter osobisty, a twoje wpływy i możliwości znacznie wzrosną.

Z tej zasady wypływają pewne implikacje:

- a) W dobrej rozmowie słuchanie jest równie ważne jak mówienie.
- b) Dobrej rozmowy nigdy nie podtrzyma potępienie czy sądzenie innych. Niestety - pewni ludzie po prostu nie są zdolni powiedzieć niczego pozytywnego. W każdej rozmowie w której uczestniczą, ktoś zawsze zostaje napiętnowany. Niektórzy ludzie powodują nawet, że czujemy się winni, gdy tylko zbliżymy się do nich na odległość 10 metrów. I boimy się cokolwiek powiedzieć, bo: podzielimy się swą opinią – będą źli, zadamy pytanie – będzie głupie, skomentujemy cokolwiek – będzie powodem szyderczego śmiechu.
- c) Konwersacja, szczególnie ze świeżo poznaną osobą, będzie płynęła gładko, gdy zostanie zamknięta w granicach jej zainteresowań. Dlatego kiedy spotkasz kogoś pierwszy raz, podejmij wysiłek, aby dowiedzieć się czegoś o nim.
- d) Gdy masz wrażenie, że niezdarnie prowadzisz rozmowę, pamiętaj o tym, że - wedle wszelkiego prawdopodobieństwa - druga osoba nawet tego nie zauważy, bo jest więcej zainteresowana sobą niż tobą i tym, co masz do powiedzenia.

II zasada konwersacji

Styl prowadzenia rozmowy powinien wynikać z natury relacji z twoim rozmówcą. Inaczej mówiąc - musisz sobie zapracować na prawo do czegoś więcej niż powierzchowna konwersacja, gdyż głębia uczuć i manifestacja wzajemnej otwartości w rozmowie są wprost proporcjonalne do głębi waszego związku. Stąd nikt we wstępnej rozmowie nie powinien zakładać całkowitej swobody konwersacji, którą może dać wyłącznie czas i łącząca ludzi relacja. Możesz zacząć rozmowę od osławionej pogody, filmów, sportu, zanim przejdziesz do bardziej poważnych tematów. Rozmawiając z nowo poznaną osobą należy koncentro-

wać się na faktach. Gdy relacja się pogłębi, będzie można poszerzyć granice rozmowy.

III zasada konwersacji

Rozmowę zawsze trudniej rozpocząć niż kontynuować. Wynikają z tego dwie konsekwencje:

- a) Prawie wszystkie wysiłki zmierzające do zaplanowania kierunku rozmowy to wysiłki daremne. Prawdziwy dar konwersacji polega raczej na pozwalaniu, aby inni ją prowadzili, niż na samodzielnym sterowaniu jej biegiem. Ktoś, kto opuszcza twoje towarzystwo zadowolony z siebie i własnej inteligencji, będzie również w pełni zadowolony i z ciebie. Dlatego nie martw się tak bardzo tym, co masz powiedzieć, czy jak zareagować. Po prostu uważnie słuchaj, a następnie rób to, co jest naturalne.
- b) Płynięcie wraz z prądem konwersacji jest o wiele lepsze niż narzucanie swoich celów.

A teraz praktycznie. We wstępnej fazie konwersacji zawsze się przedstaw, nawet jeśli sądzisz, że druga osoba powinna cię znać. A oto kilka sposobów **rozpoczęcia rozmowy**:

- Zwróciłam uwagę na twoją sukienkę. Gdzie ją kupiłaś? naprawdę mi się podoba.
- Stoisz sam, więc pomyślałem sobie, że podejść i zapoznam się z tobą. Jestem Andrzej.
- Myślę, że to było dobre wystąpienie (sprawozdanie, program, film itp.). A ty co o tym sądzisz?
- Widziałem cię tego wieczoru na spotkaniu (w klubie, w teatrze) i powiedziałem sobie: Bardzo chciałbym go poznać. Nazywam się Tomasz Kowalski. Jak według ciebie wypadło to spotkanie (jak podobała ci się sztuka itp.)?
- Ten upał zaczyna mi się naprawdę dawać we znaki. Mam wrażenie, że tobie to nie przeszkadza. Jak ty to robisz?

Kontynuacja rozmowy to jej najłatwiejsza część. Jeśli umiesz wyczuć kierunek konwersacji, podtrzymywanie jej nie będzie trudne. Nie należy się lękać nawet przerw czy okresów milczenia podczas rozmowy - te pauzy mogą być naturalną przerwą, w czasie której uczestnicy konwersacji mogą się zastanowić nad tym, co było powiedziane. Cisza jest czasem najlepszą częścią roz-

mowy. Jeśli nie masz pojęcia o temacie rozmowy, to nie udawaj. Powiedz, że nie wiesz czy nie rozumiesz, a następnie zadawaj pytania.

Wreszcie **zakończenie rozmowy** - musi być w sposób wyraźny zasygnalizowane i zawsze czynić to należy z uzasadnionego powodu, by osoba z którą rozmawiasz nie poczuła się źle.

Na koniec jeszcze kilka słów o przewyciężaniu pewnych przeszkód, z jakimi możemy się spotkać w rozmowie.

- 1) Jak radzić sobie z niepokojem związanym z poczuciem braku odpowiednich umiejętności? Jeśli ludzie nas onieśmielają unikajmy dłuższych rozmów, gdyż poczucie niepewności blokuje naszą zdolność do dobrego reagowania na przebieg konwersacji. Zdradzę tu pewien sekret, który zna każdy dobry rozmówca. Każdy - czując się niepewnie - niepokoi się, lęka się że powie coś niewłaściwego. Dlatego naucz się zadawać sobie pytania: Jak zachowałbym się gdybym nie czuł się tak onieśmielony i nie był taki niepewny siebie i pełen niepokoju? Co bym powiedział? Co bym zrobił? Następnie „zagraj” to. Powiedz to głośno. Będziesz zaskoczony jak szybko „gra” stanie się rzeczywistością.
 - 2) Jak radzić sobie z krytyką i odrzuceniem? Zwłaszcza, że wszyscy jesteśmy wrażliwi i wszyscy pragniemy, aby ludzie dobrze o nas mówili i myśleli. Wszyscy pragniemy być podziwiani, słuchani i szanowani.
- Są cztery przyczyny lęku wieku dorosłego: odrzucenie, niepowodzenie, kara i wstyd. Wszystkie one dotyczą odrzucenia przez innych ludzi. Ucz się, że nie należy oceniać siebie na podstawie odrzucenia innych. Jesteś wartościową osobą, godną zaakceptowania – jest to prawda niezależnie od tego, jak inni będą na ciebie reagowali. Oceń krytykę i odrzucenie innych, lecz nie zakładaj, że krytycyzm zawsze jest usprawiedliwiony, a odrzucenie zawsze jest właściwe. Zbadaj jego źródło. Krytyka może bowiem pochodzić od przyjaciela albo od kogoś, kto ma krytycznego ducha, a odrzucenie od kogoś, kto całkiem niedawno obdarzył cię komplemtem.

3) Proszę, okazuj trochę pokory. Ludzie są mieszaniną dobra i zła, sukcesów i porażek, bystrości i głupoty, miłości i nienawiści, słuszności i błędu. Stąd mają prawo okazywać ludzką słabość. To znaczy, że mamy czasem prawo zawieść, omylić się, powiedzieć lub zrobić coś głupiego. Nie starajmy się tego ukryć. Osoby wszechwiedzące są marnymi rozmówcami i złymi przyjaciółmi. Naucz się śmiać z siebie, a inni będą się śmiać razem z tobą, bo gdy nie będziesz umiał śmiać się z siebie, inni będą się śmiać z ciebie za twoimi plecami. Najlepsze rozmowy bywają między dwiema osobami, które wiedzą, co to znaczy być człowiekiem. Bo gdy traktujesz siebie zbyt poważnie możesz odkryć, że nie masz nikogo, przed kim mógłbyś tę powagę obnosić.

Wreszcie na sam koniec pięć uwag, które - gdy będziesz je przestrzegał - uczynią z ciebie interesującego rozmówcę, choćbyś o niczym innym nic nie wiedział.

a) Zawsze wiedz co chcesz powiedzieć.

Jeśli nie wiesz co chcesz powiedzieć, nie wstawaj i nie zabieraj głosu. Wypowiadaj się autorytatywnie tylko w tej dziedzinie, którą znasz.

b) Powiedz swoje i usiądź. Bądź precyzyjny w swoich wypowiedziach. Gdy ktoś zechce usłyszeć więcej na ten temat poprosi cię o to, a wtedy odejdiesz zwycięzca.

c) Patrz na słuchaczy kiedy do nich mówisz. Jest to niezmiernie ważne. Potwierdzeniem tego niech będzie fakt, że mówcy, którzy czytają swoje przemówienia, rzadko porywają słuchaczy swoją mową. Najgorszy tekst mówiony jest lepszy niż najlepszy czytany.

d) Mów o rzeczach interesujących słuchaczy. Zainteresowanie słuchaczy jest najważniejsze. Stuprocentową metodą stania się dobrym mówcą i rozmówcą jest mówienie o rzeczach, które słuchacze chcą usłyszeć.

e) Nie staraj się wygłaszać mowy, przemawiać – bo niewielu to potrafi. Raczej próbuj prowadzić rozmowę. Bądź naturalny. Bądź sobą. Powiedz tylko to, co masz do powiedzenia i zrób to w sposób naturalny.

Adam Krawczyk



W wielu urzędach fakt pracy kierownika usc. w dni wolne od pracy przy uroczystych ślubach i sporządzaniu aktów zgonu nie jest formalnie uregulowany. Kierownik, jak każdy inny pracownik, chciałby mieć wolną sobotę. Strony chciałyby, aby uroczystość zawarcia małżeństwa w urzędzie ze względu na dotychczasową praktykę i z powodów organizacyjnych odbyła się właśnie w sobotę. W mniejszych gminach, kiedy trwa uroczystość w sobotę, w otwartym urzędzie nie ma innego pracownika prócz kierownika usc. Rodzi to pewne zagrożenie, przeważnie obok jest ewidencja ludności z drogim sprzętem komputerowym. Kierownik usc. pozostaje więc w trudnej sytuacji - odmówić, czy pracować. Za pracę chciałby otrzymać wynagrodzenie. Czasem nie znajduje nawet właściwego zrozumienia u przełożonych.

Przedmiotem rozważań jest możliwość pracy kierownika usc. w wolne soboty i forma wynagrodzenia za tę pracę. Oczywiście kierownik usc. jest pracownikiem samorządowym (art. 5a.1. prawa o asc.). Jego pracodawcą jest przewodniczący zarządu jednostki samorządu gminnego, czyli wójt, burmistrz lub prezydent (art. 4.4 ustawy o pracownikach samorządowych). Obowiązki pracownika samorządowego określają ustawy.

Kodeks pracy:

Art. 100 § 1. Pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę.

§ 2. Pracownik jest obowiązany w szczególności:

- 1) przestrzegać czasu pracy ustalonego w zakładzie pracy;
- 2) przestrzegać regulaminu pracy i usta-

lonego w zakładzie pracy porządku.

Rozszerzenie pojęcia przynosi Ustawa o pracownikach samorządowych, rozdział 3 art. 15 i 16:

Art. 15.1. Do podstawowych obowiązków pracownika samorządowego należy dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesów państwa oraz indywidualnych interesów obywateli.

2. Do obowiązków pracownika samorządowego należy w szczególności:

- 1) przestrzeganie prawa;
- 2) wykonywanie zadań urzędu sumiennie, sprawnie i bezstronnie;
- 3) informowanie organów, instytucji i osób fizycznych oraz udostępnianie dokumentów znajdujących się w posiadaniu urzędu, jeżeli prawo tego nie zabrania;
- 4) zachowanie tajemnicy państwowej i służbowej w zakresie przez prawo przewidzianych;
- 5) zachowanie uprzejmości i życzliwości w kontaktach ze zwierzchnikami, podwładnymi, współpracownikami oraz w kontaktach z obywatelami;
- 6) zachowanie się z godnością w miejscu pracy i poza nim.

Art. 16.1. Do obowiązków pracownika samorządowego należy sumienne i staranne wypełnianie poleceń przełożonego.

Regulamin pracy powinien określać między innymi „(...)warunki przebywania na terenie zakładu pracy w czasie pracy i po jej zakończeniu (art. 104 kp.). Regulamin pracy ustala pracodawca w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową (art. 104² § 1 kp.). Pracodawca jest obowiązany zapoznać pracownika z treścią regulaminu pracy przed rozpoczęciem przez niego pracy (art. 104³ § 2 kp.).

Ustawa o pracownikach samorządowych precyzuje, o czym ma rozstrzygać regulamin pracy w urzędzie:

Art. 24.1. Regulaminy pracy okre-

śląją porządek wewnętrzny i rozkład czasu pracy w sposób zapewniający obywatelom załatwianie spraw w dogodnym dla nich czasie;

2. Czas pracy pracowników samorządowych nie może przekraczać 40 godzin na tydzień i ośmiu godzin na dobę.

Rozdział szósty Kodeksu pracy zawiera regulacje o czasie pracy:

Art. 128. Czasem pracy jest czas, w którym pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy.

Art. 129⁷. W przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy i jej organizacją, czas pracy pracowników może być określony wymiarem ich zadań. Zadania tych pracowników powinny być ustalone w taki sposób, aby pracownicy mogli je wykonać w ramach norm czasu pracy określonych w art. 129 (tj. 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w tygodniu).

Art. 129¹¹. Pracodawca jest obowiązany prowadzić ewidencję czasu pracy, z uwzględnieniem pracy w godzinach nadliczbowych. Pracodawca udostępnia tę ewidencję pracownikowi na jego żądanie. Art. 135 kodeksu pracy stanowi, że kierownikom wyodrębnionych komórek organizacyjnych zakładu pracy, jeżeli wykonują pracę poza normalnymi godzinami pracy, przysługuje prawo do oddzielnego wynagrodzenia z tytułu pracy wykonywanej na polecenie pracodawcy w godzinach nadliczbowych przypadających w niedzielę, święto lub w dodatkowym dniu wolnym od pracy, jeżeli za pracę w tym dniu nie otrzymali innego dnia wolnego od pracy.

Art. 143. W zamian za czas pracowany ponad ustaloną normę pracodawca, na wniosek pracownika, może udzielić mu w tym samym wymiarze czasu wolnego od pracy. W tym przypadku pracownikowi nie przysługuje dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych.

Z przedstawionych przepisów wynika, że kierownik urzędu stanu cywilnego jest zobowiązany wykonywać polecenia pracodawcy (przeło-

żonego), przestrzegać czasu pracy, regulaminu pracy; przestrzegać prawa. Tylko na warunkach określonych w regulaminie pracy lub na polecenie pracodawcy można poza normalnymi godzinami pracy być na terenie zakładu pracy (art. 104 i art. 135 kp.).

Uchwała Nr 41 Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1976 r. w sprawie uroczystych form rejestracji stanu cywilnego obywateli, z której wynikał obowiązek, aby „na życzenie obywateli czynności związane z zawieraniem małżeństw odbywały się w godzinach pozasłużbowych oraz w dni wolne od pracy” już nie obowiązuje. Uznano ją za nieobowiązującą jako wydaną bez upoważnienia ustawowego (Uchwała Nr 7 RM z dnia 11 lutego 1997 r.).

Obecnie żaden przepis prawny nie nakłada na kierownika usc. obowiązku pracy w soboty. Decyzja, czy kierownik usc. ma pracować w soboty jest tylko i wyłącznie w gestii pracodawcy. Trzeba sprawdzić w regulaminie pracy, czy przewidziano tam pracę w wolne soboty. Bez wzmianki w regulaminie pracy bądź polecenia pracodawcy w wolne soboty w zakładzie pracy przebywać nie wolno!

Kto więc zapłaci za pracę w wolną sobotę? PRACODAWCA, jeżeli przewidział to w regulaminie, lub nakazał pracować. Może wypłacić dodatkowe wynagrodzenie, lub udzielić kierownikowi usc. czasu wolnego w innym dniu roboczym.

W rozważaniach nie wzięto pod uwagę sytuacji kierownika zatrudnionego na podstawie mianowania. Jak wiadomo, pracownik mianowany ma nieco więcej obowiązków i uprawnień.

Jan Malinowski

Kierownik USC w Rymanowie

Od redakcji:

Zachęcamy kierowników usc. do podzielenia się swoimi doświadczeniami dotyczącymi otrzymywanej rekompensaty za pracę w wolne soboty.

Chcielibyśmy przybliżyć naszym Czytelnikom problematykę i zakres działalności tłumaczy przysięgłych. Kierownicy usc. i podlegli im pracownicy spotykają się w swojej pracy z tłumaczonymi przez nich tekstami na co dzień.

Zwróciliśmy się więc do pana Andrzeja Werbenica – tłumacza przysięgłego języków rosyjskiego i ukraińskiego z prośbą o przybliżenie tajników wykonywanego zawodu.

• *Czy tłumaczem trzeba się urodzić?*

Andrzej Werbeniec: Jestem tłumaczem przysięgłym od z górą 20 lat. Nie ukrywam, że znajomość obu języków – rosyjskiego i ukraińskiego - wyniosłem z rodzinnego domu. Urodziłem się i wychowałem na Wołyniu, na dawnych polskich Kresach, gdzie jak w tyglu krzyżowały się od pokoleń rozmaite wpływy cywilizacyjne i kulturowe. Obok naszej rodzimej tradycji znam więc to wszystko, z czym od dzieciństwa spotykałem się, czym przesiąkałem chodząc do szkoły, do kościoła albo bawiąc się, uczestnicząc w życiu codziennym naszych sąsiadów i przebywając wśród rówieśników – Ukraińców, Rosjan, Żydów czy Ormian. To wszystko gra w duszy, zapamiętane i ułożone w należyтым porządku. Potem były studia i usystematyzowana praca. Nauczyły mnie one pragmatycznego podejścia do kwestii językowych, wyczuliły na ich specyfikę, transliterację, ortografię a nawet melodyjność. Poszerzył się także w sposób znaczący zasób słów i zwrotów. No i do tego jeszcze zakres czytanej w oryginale literatury.

• *Jak przebiegają współcześnie zmiany w językach? Przecież do czasu pierestrojki Gorbaczowa Rosja, Ukraina i inne części Związku Radzieckiego były odgradzane od wpływów Zachodu, ówczesne władze walczyły z młodzieżą noszącą długie włosy czy z młodymi ludźmi „nieodpowiednio” ubranymi albo słuchającymi burżuazyjnych, wrogich rozgłośni, mimo że nadawały one atrakcyjne przeboje?*

A.W.: Zmiany w obszarze językowym przebiegają bardzo szybko, choć nie za-



wsze mądrze. Trzeba przyjąć za pewnik fakt, że każdy język jest żywy i poprzez wyjazdy lub czytanie obcej literatury fachowej wzbogaca się o neologizmy lub inne zapożyczone naleciałości językowe, od których aż się roi również we współczesnej polszczyźnie. I bardzo dobrze, że język z prędkością światła reaguje na każde zmiany w życiu społecznym, w środkach komunikacji społecznej i mediach. Natomiast dlaczego uważam, że niektóre zmiany przebiegają niezbyt mądrze? Otóż, organy odpowiedzialne za wystawianie kart stałego lub czasowego pobytu, ze względu na coraz bliższe członkostwo w Unii Europejskiej, zamiast francuskiej transliteracji nazwisk i imion zaczęły stosować transliterację angielską; i tu się zaczęła ta „radosna słowotwórczość” w urzędach, która pociągnie za sobą olbrzymie negatywne skutki w przyszłości oraz komplikacje w życiu rodzinnym „ofiar” tych zabiegów. Pół biedy, jeżeli taki np. pierwszoklasista – syn Iwszyna czy Czabana (zgodnie z obecnie stosowaną pisownią: YVSHIN, CHABAN) nie będzie umiał powtórzyć swojego nazwiska, ale jak będzie się czuł mały Czujko, który będzie się wstydził swego nazwiska? (Spróbujcie Państwo zapisać to nazwisko w wersji angielskiej, gdzie polskim literom „Cz” odpowiadają angielskie „Ch”. Z góry przepraszam za efekt.) Jest to oczywiście retoryczne pytanie, ale swoją drogą warto by było, żeby Rada Języka Polskiego PAN bodaj poczyniła próbę odpowiedzi na to pytanie.

• *Praca dostarcza Panu coraz to nowych wrażeń, przeżyć, kontaktów z ciekawymi ludźmi. Jak Pan się czuje, otrzymując kolejne zlecenie?*

A.W.: Traktuję to jako kolejne wyzwanie, zabieram się do pracy z radością ale i pewną dozą pokory. Najciekawsze obserwacje natomiast poczyniłem tłumacząc tak rodzimych jak i zagranicznych polityków, którzy – jak lubię powtarzać – „przychodzą i odchodzą, a tłumacze zostają”. Dokonałem w tym świecie sporo obserwacji, którymi być może podzie-



łę się kiedyś w swoich wspomnieniach, jeżeli któreś wydawnictwo zechce je wydać.

Traktuję swoją pracę poważnie również wtedy, kiedy tłumaczę innych moich rozmówców – „klientów” policji, prokuratury lub sądu. Najczęściej są to ludzie, którzy przyjechali do Polski „za chlebem” i weszli w kolizję z prawem. Często są to również ludzie, którzy padli ofiarą nieuczciwych polskich pracodawców, bo zostali posądzeni o rzekomą kradzież na budowie – zaoszczędzono na ich wypłacie i posiadzą sobie... za nasze podatki. Jest to również bardzo pouczające i ciekawe studium socjologiczne.

• *Wiemy, że Pana zawodem wyuczonym jest dziennikarstwo. Czy jest to podstawowe źródło Pańskich dochodów?*

A.W.: Tak, długo wydawałem czasopismo „Polski Handel Zagraniczny” w języku rosyjskim i ukraińskim, ale od czasu, kiedy w poprzedniej ekipie rządowej Ministerstwem Gospodarki zaczął kierować „bardziej polityk, a całkiem mniej gospodarz” – pismo, jak i cały handel ze Wschodem zaczęło podupadać, aż całkiem upadło. A szkoda.

• *Jakieś przyjemności, zadowolenie z pracy?*

A.W.: O tak, kiedy na przykład, uda mi

się „odcyfrować” jakiś zniszczony archiwalny tekst starocerkiewny, albo kiedy widzę piękną parę młodych ludzi, szykujących się do ślubu... Bywają i bardziej słodkie chwile w sensie dosłownym. W ubiegłym roku, na przykład, odwiedziło mnie młode małżeństwo; pochwalili się synem i poczęstowali mnie miodem ze swojej własnej pasieki. Był to miły gest, który na długo zapamiętam.

Z myślą o klientach, którzy nieraz przyjeżdżają z całej Polski, przeniósłem się z dalekiego Mokotowa do centrum i wynajęłem biuro, które znajduje się o przysłowiowe „dwa kroki” od rosyjskiej i ukraińskiej ambasady. Nawet swoją córkę przekonałem, że języków warto się uczyć i obecnie jestem bardzo dumny z tego, że po ukończeniu rusycystyki na UW dokonała świadomego wyboru i pojechała „do szkół” nie na Zachód, a do Kijowa, żeby się nauczyć ukraińskiego.

• *Warto by może podać naszym Czytelnikom obecny adres Pana biura.*

A.W.: Z miłą chęcią. Biuro mieści się w **Warszawie**, przy samym Placu Unii Lubelskiej: **ul. Chocimska 28, pokój 113, tel. 8497971, komórkowy: 601358680**. Zapraszam serdecznie.



Z dniem 1 stycznia 2002 r. weszła w życie ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Ponieważ pytano mnie, czy postanowienia tej ustawy dotyczą pracy urzędów stanu cywilnego, przyjrzymy się tej ustawie.

W artykule 1 została określona zasada, że każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w ustawie (ust.1) oraz, że przepisy niniejszej ustawy nie naruszają innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi (ust.2).

Od osoby wykonującej prawo do informacji publicznej nie wolno żądać wykazania interesu prawnego lub faktycznego (art.2 ust.2).

Zgodnie z art.3 ww. ustawy prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do:

- 1)uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego,
- 2)wglądu do dokumentów urzędowych,
- 3)dostępu do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów.

Obowiązane do udostępnienia informacji publicznej są władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne – w art.4 ustawa wymienia enumeratywnie podmioty, w których znajdują się: organy władzy, samorządy gospodarcze i zawodowe, wykonujące zadania publiczne i dysponujące majątkiem publicznym, jednostki samorządu terytorialnego, związki zawodowe, partie polityczne.

Ograniczenie prawa do dostępu do informacji publicznej może wynikać z ustawy o ochronie informacji niejaw-

nych oraz o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych (art.5 ust.1), ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnice przedsiębiorcy; ograniczenie to nie dotyczy informacji o osobach pełniących funkcje publiczne, mających związek z pełnieniem tych funkcji oraz osób, które zrezygnują z tego prawa (art.5 ust.2).

Artykuł 6 ustawy wymienia, które informacje podlegają udostępnieniu, m.in.: projektowanie aktów normatywnych, programy realizacji zadań publicznych, sposób ich realizacji, tryb działania osób prawnych samorządu terytorialnego, sposób przyjmowania i załatwiania spraw, kolejność ich załatwiania i sposób rozstrzygnięcia, prowadzenie rejestrów, ewidencji i archiwów oraz sposób i zasady ich udostępniania, treść aktów administracyjnych oraz innych rozstrzygnięć, dokumentacja przebiegu i efektów kontroli oraz wystąpienia, stanowiska, wnioski i opinie podmiotów ją przeprowadzających oraz informacja o stanie państwa, samorządów i ich jednostek organizacyjnych, majątku publicznym.

Dokumentem urzędowym w rozumieniu ustawy jest treść oświadczonej woli lub wiedzy, utrwalona i podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów *Kodeksu karnego*, w ramach jego kompetencji, skierowana do innego podmiotu lub złożona do akt sprawy (art.6 ust.2).

Artykuł 7 określa, w jaki sposób udostępnia się informacje publiczne:

1. poprzez ogłaszanie w Biuletynie Informacji Publicznej,
2. udostępnienie w formie ustnej lub pisemnej bez pisemnego wniosku (art.10 ust.2),
3. w drodze wyłożenia lub wywieszenia w miejscach ogólnie dostępnych,
4. przez zainstalowanie w miejscach, o których jest mowa w pkt. 3, urządze-



nia umożliwiające zapoznanie się z tą informacją,

5. wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów i udostępniania materiałów, w tym audiowizualnych i teleinformatycznych, dokumentujących te posiedzenia.

Dostęp do informacji publicznej jest bezpłatny (art.7 ust.2), chyba że podmiot który jest zobowiązany te informacje udostępnić ma ponieść dodatkowe koszty w związku z dostosowaniem informacji do potrzeb wnioskodawcy (art.15 ust. 1). Udostępnienie informacji publicznej na wniosek następuje bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, zaś w sprawach skomplikowanych nie dłużej niż 2 miesiące (art.13).

Odmowa udostępnienia informacji publicznej oraz umorzenie postępowania o udostępnienie tej informacji następuje w drodze decyzji wydanej w trybie *Kodeksu postępowania administracyjnego*, na którą przysługuje wniesienie odwołania, które rozpatruje się w terminie 14 dni (art.16).

Ustawa gwarantuje jawność i dostępność posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, zapewnienie lokalowych i technicznych środków zabezpieczenia tego prawa, udostępnianie protokołów, stenogramów obrad (art.18 i 19).

Na postępowanie w sprawie nieudostępnienia informacji publicznej, która jest jawna, przysługuje skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przekazanie akt sprawy i odpowiedź na skargę od NSA następuje w terminie 15 dni od dnia otrzymania skargi. Naczelny Sąd Administracyjny rozpatruje skargę w terminie 30 dni od dnia otrzymania akt wraz z odpowiedzią na skargę (art.21).

W przypadku, gdy skarga dotyczy nieudostępnienia informacji publicznej ze względu na wyłączenie jej jawności, z powołaniem się na ochronę danych osobowych, prawo do prywatności, oraz tajemnicę inną niż państwowa, służbowa, skarbową lub statystyczną, przysługuje prawo wniesienia powództwa do sądu powszechnego o udostępnienie takiej informacji (art.22 ust.1). Sądem właściwym do orzekania w tych sprawach jest sąd rejonowy właściwy ze względu na siedzibę podmiotu, który odmówił udostępnienia informacji publicznej (art.22 ust.2).

Ustawa przewiduje także sankcje karne za nieudostępnienie informacji publicznej w wymiarze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art.23).

Ustawa o dostępie do informacji publicznej zmienia przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. *Prawo prasowe* (Dz.U. z 1988 r. Nr 5, poz.24 z późn. zmianami) i daje delegację ustawową w art.11 ust.4 tej ustawy w brzmieniu „Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, określa organizację i zadania rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej”.

Z zapisów ustawy o dostępie do informacji publicznej nie wynika, aby mogła ona mieć zastosowanie w pracy urzędów stanu cywilnego, poza informacjami ogólnymi zawartymi w przepisach prawnych dotyczących rejestracji stanu cywilnego i zmiany imion i nazwisk w tych urzędach stanu cywilnego, które tą problematyką się zajmują.

Z ogólnych zasad rejestracji stanu cywilnego można udostępniać przepisy prawne, ustawy, rozporządzenia, wyjaśniać zasady sporządzania aktów stanu cywilnego, wydawania dokumentów z akt stanu cywilnego, sposób prowadzenia archiwum usc., sporządzania decyzji administracyjnych, nanoszenia in-

formacji do aktu stanu cywilnego już po jego sporządzeniu, terminy załatwiania spraw – ponieważ informacje te wynikają z ogólnodostępnych aktów prawnych opublikowanych w Dzienniku Ustaw RP.

Udostępnianie natomiast danych osobowych zawartych w aktach stanu cywilnego i aktach zbiorowych do tych aktów podlega szczególnej ochronie prawnej zawartej w ustawie z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. z 1986 r. Nr 36, poz.180 z późn. zmianami). Powyższa ustawa enumeratywnie wymienia, kto jest uprawniony do zgłoszenia urodzenia i zgonu, jakie dane wpisuje się do aktu urodzenia, małżeństwa i zgonu (art.39 i 40, art.62, art.65 i 66), jakie dokumenty wydaje się z ksiąg stanu cywilnego (art.79), kto jest uprawniony do otrzymania tych dokumentów (art.83) i komu, w jaki sposób i w jakim celu można udostępnić księgi stanu cywilnego – poprzez zapis art.25 *Prawa o aktach stanu cywilnego* w brzmieniu: „Księgi stanu cywilnego, za zezwoleniem kierownika urzędu stanu cywilnego, można udostępnić upoważnionym przedstawicielom organów państwowych oraz instytucji naukowych w celu przeglądania”.

Krystyna Gładych



Artykuł 21 ustawy z dnia 29 września 1986 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. Nr 36, poz.180 z późn. zmianami) stanowi:

1. Jeżeli po sporządzeniu aktu stanu cywilnego nastąpią zdarzenia, które mają wpływ na jego treść lub ważność, zmiany z nich wynikające wpisuje się do aktu stanu cywilnego w formie wzmianki dodatkowej.

2. Podstawę do wpisania wzmianki, o której mowa w ust.1, stanowią prawomocne orzeczenia sądów, ostateczne decyzje, odpisy z akt stanu cywilnego oraz inne dokumenty mające wpływ na treść lub ważność aktu.

3. Pod treścią aktu stanu cywilnego zamieszcza się przypiski zawierające informacje o innych aktach stanu cywilnego dotyczących tej samej osoby.

Od jednego z kierowników urzędu stanu cywilnego otrzymałam postanowienie sądu rejonowego, które w żaden sposób nie jest do wykonania przez urząd stanu cywilnego. A oto jego treść*.

„POSTANOWIENIE

Sąd Wojewódzki w ..., po rozpoznaniu sprawy z dnia ..., o sprostowanie odpisu aktu urodzenia postanawia: sprostować odpis zupełny aktu uro-

dzenia wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w ... w ten sposób: że

1) zmienia brzmienie nazwisko z „Woźny” na „Woźniak”

2) poprawia datę urodzenia z 27.I.1935 r. na 29.I.1935 r.

UZASADNIENIE

Z odpisu skróconego aktu małżeństwa USC w ... Nr ... wynika jednoznacznie, że Janina ... nosiła nazwisko panięńskie „Woźniak” a nie „Woźny” i że urodziła się 29.I.1935 r. a nie jak podano odpis zupełny aktu urodzenia USC ..., że ur. 27.I.1935 r.

W tym stanie rzeczy Sąd postanowił jak w postanowieniu.”

Kiedy patrzę na treść tego postanowienia marzy mi się dobra współpraca sądów z urzędami stanu cywilnego. Marzy mi się to zresztą od kilkunastu lat. Podobno, jak ktoś w coś bardzo wierzy, to mu się spełni. Bardzo bym Państwu i sobie takiego spełnienia życzyła. Rejestracja stanu cywilnego to bardzo trudny dział prawa cywilnego. Trzeba wielu lat pracy w urzędach stanu cywilnego aby móc tę rejestrację zrozumieć i dobrze prowadzić. Z mojego rozeznania wynika, że nieliczne tylko urzędy stanu cywilnego nie mają problemów z wykonywaniem orzeczeń sądowych.

Wróćmy jednak do wyżej cytowanego postanowienia.

Postanowienie wydał sąd rejonowy a nie sąd wojewódzki, co wynika nie z jego treści a pieczęci okrągłej zamieszczonej na odpisie postanowienia. Sądy rejonowe posiadają uprawnienia do prostowania aktu stanu cywilnego w razie błędnego lub nieściśłego jego zredagowania, wynikające z art.31 *Prawa o aktach stanu cywilnego*. Ale sprostowaniu może podlegać tylko akt stanu cywilnego wpisany do księgi stanu cywilnego a nie odpis aktu. Bo co to jest odpis aktu stanu cywilnego? Potocznie można o odpisie powiedzieć, że jest to zaświadczenie potwierdzające dane wpisane do aktu stanu cywilnego (odpis zupełny) lub tylko część danych, które ten akt zawiera. Jest określona forma tego dokumentu i ustawowy zapis danych, które wpisuje się do danego rodzaju odpisu. Jeżeli nastąpił błąd, to prostowaniu może podlegać dokument źródłowy, którym jest akt stanu cywilnego, a nie dokument wtórny, jakim jest odpis aktu stanu cywilnego. W całym bowiem postępowaniu - czy to administracyjnym czy też sądowym - nie ma takiej możliwości, aby prostować dokumenty wtórne a nie źródłowe. Sąd powinien o tym wiedzieć.

W pkt. 1 sąd prostuje odpis aktu w ten sposób, iż zmienia brzmienie nazwiska. Takiego określenia „zmia-

na brzmienia nazwiska” nie zna ani *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, ani *Prawo o aktach stanu cywilnego*, ani też *Ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o zmianie imion i nazwisk*. Ustawa o zmianie imion i nazwisk rozróżnia 2 pojęcia: *zmiana nazwiska* (art.art.1-5) i *ustalenie pisowni lub brzmienia nazwiska* (art.10).

W pkt. 2 sąd „poprawia” datę urodzenia z jednej na drugą. Co to znaczy, że sąd coś poprawia? Sąd może dokonać jedynie sprostowania aktu stanu cywilnego w trybie art.31 *Prawa o aktach stanu cywilnego* w części dotyczącej daty urodzenia osoby, której akt dotyczy. Ale „najlepsze” jest uzasadnienie do tego postanowienia. -Idąc tokiem rozumowania sądu aktem późniejszym prostuje się pozycje w akcie wcześniejszym, jakim jest akt urodzenia. Powinno być odwrotnie. Można dokonać sprostowania aktu późniejszego, ale podstawą jego sprostowania powinien być akt pierwotny. To, że w odpisie skróconym aktu małżeństwa jako datę urodzenia kobiety zawierającej małżeństwo wpisano 29 stycznia 1935 r. i jej nazwisko rodowe „Woźny” (sąd wpisał: nazwisko panięskie...) wcale nie oznacza, że akt małżeństwa został sporządzony prawidłowo. Akt małżeństwa został sporządzony w 1954 r. W tym czasie rzadko żądało się złożenia odpisu aktu urodzenia przy składaniu dokumentów do zawarcia małżeństwa. Najpierw więc trzeba by było zobaczyć, czy zachowały się akta zbiorowe do tego aktu. Jeżeli akta zbiorowe istnieją - czy znajduje się w nich odpis skrócony aktu urodzenia kobiety zawierającej małżeństwo; jeżeli tak, to czy dane wpisane do aktu małżeństwa zgodne są z odpisem skróconym aktu urodzenia. Jeżeli dane wpisane do aktu małżeństwa są zgodne z odpisem skróconym aktu urodzenia a osoba, której akt ten dotyczy nadal twierdzi, że jej data urodzenia i nazwisko rodowe zostały zapisane w akcie małżeństwa nieprawidłowo - należy powrócić do aktu urodze-

nia. Może bowiem zaistniała taka sytuacja, że nastąpił błąd w wydanym odpisie zupełnym aktu urodzenia. Jeżeli natomiast odpis zupełny aktu urodzenia zgodny jest z aktem urodzenia a osoba, której akt urodzenia dotyczy nadal twierdzi, że jej nazwisko rodowe brzmi „Woźniak” a nie „Woźny” i datą jej urodzenia jest 29 stycznia 1935 r. a nie 27 stycznia 1935 r. - właściwym do sprostowania aktu urodzenia jest sąd w trybie art.31 *Prawa o aktach stanu cywilnego*.

Sąd prostując akt urodzenia odnośnie nazwiska rodowego wpisanego do aktu urodzenia powinien oprzeć się na akcie małżeństwa rodziców kobiety, jeżeli dziecko korzysta z domniemania pochodzenia od męża matki, bądź na akcie urodzenia matki wpisanej do aktu urodzenia, jeżeli dziecko, którego akt dotyczy jest dzieckiem niepochodzącym z małżeństwa i jego ojcostwo nie zostało ustalone poprzez uznanie czy sądowe ustalenie ojcostwa. Odnośnie natomiast sprostowania daty urodzenia w akcie urodzenia sąd posiada szeroką możliwość zastosowania środków dowodowych, w tym możliwość skorzystania z przesłuchania świadków. Te elementy powinny być brane pod uwagę przy prostowaniu aktu urodzenia przez sąd a nie akt małżeństwa (a tym bardziej jego odpis skrócony), który jest aktem późniejszym w stosunku do aktu urodzenia.

Artykuł 21 ust.1 i 2 *Prawa o aktach stanu cywilnego* nakłada na kierownika urzędu stanu cywilnego obowiązek wykonania orzeczenia sądowego. **Skoro jednak orzeczenie sądowe, tak jak przedstawione tu postanowienie, nie jest możliwe do wykonania, kierownik urzędu stanu cywilnego powinien zwrócić się do sądu, który to postanowienie wydał o jego interpretację i zapytanie, jak ma wykonać postanowienie sądu, które jest niewykonalne.**

Krystyna Gładych

* Pisownia postanowienia jak w oryginale



W ustawie z dnia 29 września 1986 roku *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. z 1986 r. Nr 36, poz.180 z późn. zmianami) artykuł 87 został zapisany w brzmieniu:

1. „Wypisy z ksiąg stanu cywilnego prowadzonych przed dniem 1 stycznia 1946 r., wydane przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego, nie mają mocy dokumentu urzędowego.
2. Treść wypisów, o których mowa w ust.1, może być na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu wpisana do ksiąg stanu cywilnego w razie zaginięcia lub zniszczenia księgi stanu cywilnego lub jej części, jak również wówczas, gdy urząd stanu cywilnego nie posiada księgi, z której sporządzony był wypis. Wpisanie następuje do ksiąg stanu cywilnego miejsca sporządzenia aktu”.

Artykuł 87 *Prawa o aktach stanu cywilnego* w zasadzie nie budzi wątpliwości odnośnie zapisów w nim zawartych, i nie nasuwa wątpliwości odnośnie jego stosowania tak długo, aż nie przyjdzie do urzędu stanu cywilnego interesant, który żąda od kierownika urzędu stanu cywilnego wpisania wypisu aktu stanu cywilnego wydanego przez osobę duchowną. Chodzi tu o takie wypisy, które zostały wydane przez osoby duchowne po 1 stycznia 1946 roku.

W trybie art.87 *Prawa o aktach stanu cywilnego* można wpisać do księgi stanu cywilnego tylko taki wypis, który został sporządzony przez osobę duchowną przed dniem 1 stycznia 1946 r. Wynika to bowiem z konstrukcji samego zapisu tego artykułu, który spróbuję przeanalizować.

1. Wypisy z ksiąg stanu cywilnego prowadzonych przed dniem 1 stycznia 1946 r. Chodzi tu o dokumenty wydane w formie wypisów z ksiąg, które były prowadzone przed dniem 1 stycznia 1946 r.
2. Przez kogo zostały wydane? Przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego. I tu należy

zwrócić uwagę na czas dokonania czynności – które prowadziły – jest to czas przeszły, nie ma tu zapisu „prowadzą”.

3. Kto prowadził rejestrację wyznaniową i był upoważniony do wydania wypisów z ksiąg stanu cywilnego w czasie, gdy rejestracja stanu cywilnego w Polsce była świecka, wyznaniowa i mieszana, a więc przed dniem 1 stycznia 1946 r.? Pod pojęciem „osoby które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego” mieszczą się osoby duchowne, które prowadziły rejestrację stanu cywilnego zleconą przez państwo. Pod tym pojęciem nie mieszczą się osoby świeckie to jest urzędnicy państwowi i komunalni, którzy prowadzili rejestrację stanu cywilnego dla osób należących do określonych wyznań. Akty sporządzone przez osoby świeckie nie są aktami rejestracji wyznaniowej, chociaż zawierają informacje o obrzędach religijnych. Takie akty stanu cywilnego prowadzone przez osoby świeckie były prowadzone dla wyznań niechrześcijańskich.

Po pojęciem wypisów z ksiąg stanu cywilnego, które były wydane przed dniem 1 stycznia 1946 r. mieszczą się wypisy z ksiąg parafialnych, jak i wypisy z wtóropisów wydawanych przez kurie biskupie. Nie może być wpisany wypis wydany na podstawie raptularza, ponieważ przepis wyraźnie wskazuje na wypisy wydane z ksiąg stanu cywilnego.

Nie podlegają też wpisaniu wypisy z księgi metrykalnej z obszaru byłych województw wschodnich, jeżeli wypis został wydany po 1945 r. przez parafię z siedzibą w Polsce, w których zasobach księga jest przechowywana.

Treść wypisów wydanych przed dniem 1 stycznia 1946 r. przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego, podlega wpisaniu do ksiąg stanu cywilnego miejsca sporządzenia aktu pod następującymi warunkami:

1. księga stanu cywilnego zaginęła lub została zniszczona w całości lub w części,
2. urząd stanu cywilnego nie posiada księgi, z której sporządzony był wypis.

Warunki wpisania dokumentu są jasno określone w ust.2 art.87 *Prawa o aktach stanu cywilnego*. Pozostaje zatem pytanie, jak odnieść się do dokumentów wyznaniowych wydanych przez osoby duchowne po 1 stycznia 1946 r. w sytuacji, gdy spełnione są warunki określone w ust.2 art.87 *Prawa o aktach stanu cywilnego* lub gdy urząd stanu cywilnego posiada księgę stanu cywilnego, lecz w księdze tej brak jest aktu stanu cywilnego, którego wypis przyniosła nam strona - chodzi oczywiście o wypis wydany przez osobę prowadzącą wyznaniową rejestrację stanu cywilnego.

Z zapisów art.87 *Prawa o aktach stanu cywilnego* wynika, że wpisaniu do ksiąg stanu cywilnego podlegają tylko wypisy z ksiąg stanu cywilnego wydane przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego przed dniem 1 stycznia 1946 r. Wypis z wydany po 1 stycznia 1946 r. nie kwalifikuje się do wpisania do księgi stanu cywilnego w trybie art.87 *Prawa o aktach stanu cywilnego* (ust.1), chociażby został spełniony warunek określony w ust.2 tego artykułu.

Wypis z księgi wydany przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego przed dniem 1 stycznia 1946 r. też nie będzie mógł być wpisany do księgi urzędu stanu cywilnego, jeżeli urząd stanu cywilnego posiada księgę a w księdze tej brak jest aktu, z którego wypis strona nam przedstawia. Związane jest to z faktem, iż aby można było wpisać wypis aktu wydany przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego, muszą być spełnione wszystkie warunki zawarte w art.87, zarówno w ust.1 tego artykułu, jaki i w ust.2.

Sytuacja przedstawiona powyżej, a polegająca na tym, iż w urzędzie stanu cywilnego przechowywana jest księga stanu cywilnego, a brak aktu stanu cywilnego, którego wypis przedstawia strona, może się zdarzyć i zdarza się. Związane jest to przede wszystkim z tym, iż księgi stanu cywilnego sporządzone przed dniem 1 stycznia 1946 r. były sporządzane

przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego co najmniej w 2 egzemplarzach, a w dużych parafiach w 3, 4 a nawet 5 egzemplarzach i mogło się zdarzyć, iż w jakimś egzemplarzu księgi akt został pominięty.

Urzędy stanu cywilnego przechowują w swych archiwach wtóropisy ksiąg metrykalnych. Zostały one przekazane na mocy art. XIII dekretu z dnia 25 września 1945 r. *Przepisy wprowadzające prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. RP z 1945 r. Nr 48, poz.273). Przepis tego artykułu stanowił, że: władze i urzędy świeckie (władze administracji ogólnej, sądy itp.) i duchowne, które w chwili wejścia w życie prawa o aktach stanu cywilnego przechowywały księgi wtóropisów (księgi duplikatów, rejestry uboczne itp.) przekażą je władzom powołanym do przechowywania ksiąg wtóropisów stosownie do art.20 prawa o aktach stanu cywilnego, w terminie określonym przez Ministra Administracji Publicznej. Wtóropisy ksiąg, których pierwszy egzemplarz stosownie do przepisu art. XII ust.2 [osoby duchowne, które do dnia wejścia w życie prawa o aktach stanu cywilnego prowadziły dotychczasowe księgi stanu cywilnego (metrykalne), zachowują je nadal w swym posiadaniu] pozostanie w posiadaniu osób duchow-

nych, będą przekazane nowo utworzonym urządzeniom stanu cywilnego.

Zasady wpisania wypisu z księgi metrykalnej do ksiąg urzędu stanu cywilnego nie są zasadami, które po raz pierwszy weszły w życie z dniem 1 marca 1987 r. Obowiązywały też pod rządami dekretu z dnia 8 czerwca 1955 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz.U. z 1955 r. Nr 25, poz.151). Określał je wówczas artykuł 84 w brzmieniu:

- 1., Wypisy (odpisy zupełne, odpisy skrócone i wyciągi) z ksiąg prowadzonych przed dniem 1 stycznia 1946 r., wydane przez osoby, które prowadziły wyznaniową rejestrację stanu cywilnego, nie mają mocy dokumentu publicznego.
2. Przepis ust.1 nie dotyczy wypisów, które przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu zostały złożone w sądach, urzędach, instytucjach państwowych lub społecznych bądź zalegalizowane przez organ nadzoru lub przez polskie urzędy konsularne (dyplomatyczne).
3. Treść wypisów, o których mowa w ust.1, może być na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu wpisana do ksiąg stanu cywilnego w razie całkowitej lub częściowej utraty księgi, jak również wówczas, gdy księga, z której wypis był sporządzony, nie znajduje się w posiadaniu urzędu sta-

nu cywilnego. Wpisanie następuje do ksiąg urzędu właściwego ze względu na miejsce sporządzenia aktu.

4. Odpisy zupełne z ksiąg sprzed 1890 r. wydane po wejściu w życie niniejszego dekretu przez osoby nie będące kierownikami urzędów stanu cywilnego mogą stanowić podstawę do wpisania ich treści do ksiąg stanu cywilnego właściwego ze względu na miejsce sporządzenia odpisu.”

Pozostaje zatem pytanie, co ma zrobić osoba zainteresowana z wypisem z księgi metrykalnej, którego kierownik urzędu stanu cywilnego nie może wpisać do księgi stanu cywilnego w trybie art.87 *Prawa o aktach stanu cywilnego*, ponieważ nie spełnia on wymogów tego zapisu? Może wystąpić do sądu rejonowego miejsca swego zamieszkania o ustalenie treści aktu stanu cywilnego w trybie art.32 prawa o aktach stanu cywilnego, ponieważ akt nie został sporządzony i nie można go sporządzić w trybie przewidzianym przepisami ustawy. Wypis z księgi metrykalnej będzie załącznikiem do wystąpienia do sądu. Kierownik urzędu stanu cywilnego, wykonując postanowienie sądu, sporządzi akt stanu cywilnego w bieżącej księdze, pod bieżącym numerem.

Krystyna Gładych



GALERIA USC



RACIBÓRZ



Urząd Stanu Cywilnego w Raciborzu mieści się w samodzielnie położonym budynku w centrum miasta przy ulicy Wileńskiej 7. Ten przedwojenny, zabytkowy budynek został zaadaptowany na potrzeby urzędu stanu cywilnego w latach 60., a uroczyste otwarcie Pałacu Ślubów miało miejsce w 1969 roku. Przez te wszystkie lata budynek wrosł w krajobraz i tradycję lokalnej, kilkudziesięcioletniej społeczności Raciborza.

Archiwum mieści się w piwnicach; na parterze: pomieszczenia biurowe, szatnia, poczekalnia i wydzielona część służbowa z kuchnią, a na piętrze znajduje się gabinet kierownika oraz sala ślubów. Wnętrze w sposób funkcjonalny przystosowane jest do organizowania uroczystości zawierania związków małżeńskich. Każdego roku w raciborskim USC odbywa się około 150 ceremonii ślubów cywilnych, co stanowi – po wejściu w życie ślubów wyznaniowych - 40% wszystkich małżeństw zawieranych w Raciborzu, oraz 10 uroczystości jubileuszowych dla par obchodzących 50-lecie swojego małżeństwa (średnio honoruje się 50 par rocznie), uświetnianych żywą muzyką organową.

Urząd Stanu Cywilnego w Raciborzu zasięgiem działania obejmuje terytorium miasta; zatrudnia 5 pracowników. Kierownikiem jest Beata Bańczyk, prawnik z ukończonymi studiami podyplomowymi z zakresu samorządu terytorialnego, a jej zastępcami są Krystyna Pytlik (ponad 35 lat pracy w USC) i Urszula Ziaja. Urząd ten jest bardzo pozytywnie oceniany przez mieszkańców miasta ze względu na sprawną, kompetentną i życzliwą obsługę.

W urzędzie tym sporządza się rocznie około:

- 1000 aktów urodzeń,
- 400 aktów małżeństw,
- 550 aktów zgonów.

Wydaje się w nim rocznie około 10 tysięcy odpisów aktów stanu cywilnego, 300 różnego rodzaju zaświadczeń i 250 decyzji związanych z rejestracją stanu cywilnego, przyjmując średnio 5000 podań osób fizycznych.

W zasobach archiwalnych raciborskiego USC znajdują się księgi urodzeń, małżeństw i zgonów:

- niemieckie z lat 1874–1938 (czerwiec)
- z aktualnych granic administracyjnych Raciborza od czerwca 1945 r.

Urząd jest skomputeryzowany - od 1995 roku pracę ułatwia urzędnikom komputerowy system rejestracji stanu cywilnego firmy „ARAM” sp. z o.o. z Warszawy.



Sala ślubów



Parter - rejestracja urodzeń

ADRES USC

47-400 RACIBÓRZ

ul. Wileńska 7

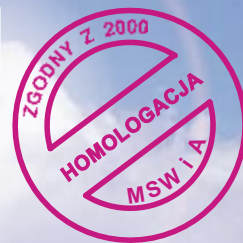
tel./faks 0-prefiks-32-415-34-88

MIASTO RACIBÓRZ

- województwo śląskie
- kod terytorialny 2411011
- liczba mieszkańców: 63 tysiące
- obszar: 74 km²

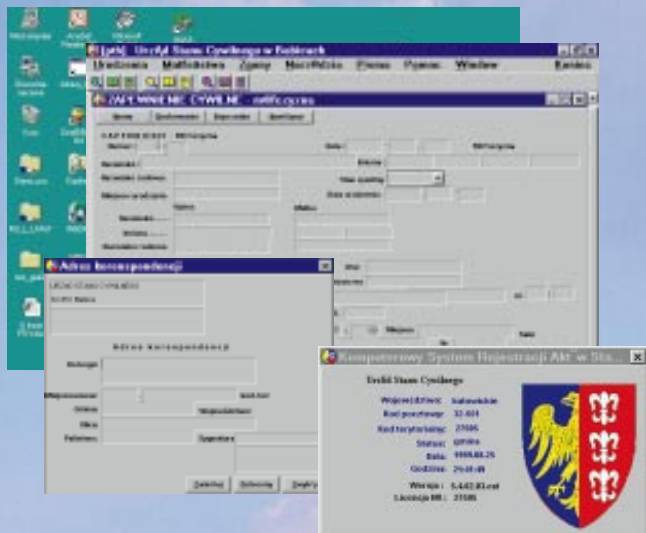


ORACLE[®] INFORMIX[™] Novell. □



SN_USC²⁰⁰⁰ wersja 5.60

TO W PEŁNI GRAFICZNE OPROGRAMOWANIE DLA USC



PTH „Technika” oferuje oprogramowanie SN_USC²⁰⁰⁰ dla urzędów stanu cywilnego w wersji dostosowanej do:

- ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw k.r.o., kpc., prawo o asc., itd. (uwzględniającej ustalenia konkordatu),
- ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r.

W programie zastosowano najnowsze technologie informatyczne:

- język czwartej generacji (4GL),
- komercyjne bazy danych.

LISTA DOSTĘPNYCH FUNKCJI:

- Rejestracja zdarzeń
- Zapewnienia do ślubu
- Wzmianki dodatkowe
- Adnotacje w rubryce UWAGI
- Obsługa przypisków
- Obsługa zawiadomień
- Obsługa BEL
- Obsługa GUS
- Wyszukiwanie w skorowidzach
- Pobieranie danych z archiwum
- Decyzje
- Protokoły
- Dziennik udostępnień
- Zaświadczenia o zdolności prawnej
- Korespondencja
- Adresowanie kopert
- Indeks rzeczowy pism
- Powiązanie aktów z przypiskami
- Statystyka zdarzeń
- Katalog imion, miast
- Raportowanie pracy USC

CENY APLIKACJI

Ceny:	licencja	upgrade
1 stanowisko	3500 zł	1000 zł
do 3 stanowisk	5000 zł	1500 zł
pow. 3 stanowisk	3500 + n * 750	1000 + n * 250

CENY PROGRAMÓW URUCHAMIAJĄCYCH

Platformy	DOS*	unix
	WIN98	NT
cena za stanowisko	800 zł	1200 zł

* DOS i WIN98 - aplikacje klient/serwer lub serwery plików sieć NOVELL lub WINDOWS

NOWOŚĆ !

- Aktualne słowniki podziału administracyjnego i kodów pocztowych udostępniamy użytkownikom systemu SN_USC w cenie 300 zł + VAT,
- Nowy moduł REJESTR do rejestracji podań o wydanie dokumentu w cenie 400 zł + VAT.

NASZE OPROGRAMOWANIE ZAKUPIŁO PONAD 240 URZĘDÓW STANU CYWILNEGO W KRAJU M.IN.:

Radom, Legnica, Zielona Góra, Toruń, Lublin, Siedlce, Olsztyn, Wrocław, Poznań, Rzeszów, Tarnów, Gdańsk, Chorzów, Gliwice, Bytom, Włocławek, Zabrze, Puławy, Głogów, Cieszyn, Pszczyna, Nowy Targ, Nowa Sól, Sosnowiec, Przyce, Leszno, Góra, Konin, Ciechanów, Ostrołęka, Zgierz, Elbląg, Bielsko-Biała ...